

# Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. —  
Telefony: Redakcji nr. 102-28 — Administracji nr. 182-48 — Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-4  
Filla ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Oplata pocztowa uiszczona gotówką.



Tazio Nuvolari, słynny automobilista włoski, zapowiedział wycofanie się z życia sportowego.

## Reorganizacja Związku Młodej Polski.

### Wszyscy dotychczasowi przywódcy usunięci za próbę oderwania się od O. Z. N.

Mianowanie nowych władz.

WARSZAWA, 21.4 Dnia 20 kwietnia br. została złożona przez p. Jerzego Rutkowskiego deklaracja o wystąpieniu ZMP z Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Ponieważ deklaracja jest nielegalnym wystąpieniem grupy członków kierownictwa ZMP związanych z obecnym ośrodkiem dyspozycji — szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wykluczył p. Jerzego Rutkowskiego z szeregu OZN, wraz z członkami kierownictwa ZMP, którzy solidaryzowali się z wystąpieniem p. Rutkowskiego.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego zastosował najostrejszą sankcję organizacyjną, gdyż krok grupy członków kierownictwa ZMP jest szkodziem w stosunku do idei Zjednoczenia Narodowego i tamie podstawy rzetelnej służby dla Wielkiej Sprawy budowy jedności Narodu Polskiego.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wzywa wszystkich członków Związku Młodej Polski do karnego podporządkowania się nowym, wyznaczonym przez szefa OZN władzom ZMP i dalszej intensywnej pracy dla potęgi państwa i wielkości Narodu.

Wszyscy członkowie, którzy nie staną na apel nowych władz ZMP są automatycznie wykluczeni z szeregu OZN i ZMP. Równocześnie szef Obozu Zjednoczenia Narodowego powierzył tymczasowo kierownictwo Związku Młodej Polski mgr. E. Galinatowi — przewodniczącemu Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

niczego i prasowego p. Wacława Zagórskiego, kierownikiem sekcji akademickiej p. Jerzego Sadowskiego, kierownikiem sekcji robotniczo-rzemieślniczej p. Euzebiusza Basińskiego, kierownikiem sekcji wiejskiej p. Antoniego Baczewskiego, kierownikiem działu gospodarczego p. Juliana Rataja, sekretarzem organizacji p. Stanisława Korczaka.

### Pielgrzymi polscy u Ojca Św. Błogosławieństwo dla całej Polski.

CITTA DEL VATICANO, 21.4 — W dniu wczorajszym Ojciec Święty przyjął w sali Błogosławieństw 1300 pielgrzymów polskich, którym towarzyszyło 16 biskupów polskich oraz charge d'affaires R. P. przy Watykanie Janikowski. Wśród pielgrzymów obecni byli m. in. przedstawiciele uniwersytetów polskich z rektorem uniwersytetu Józefa Piłsudskiego prof. Antoniewiczem na czele. Obok Polaków znajdowali się w sali Błogosławieństw również pielgrzymi z innych krajów. Papież wygłosił do obecnych dłuższe przemówienie, którego znaczna część skierowana była do pielgrzymów z Polski. Papież zwracając się do Polaków powitał ich serdecznie, a zwłaszcza młodzież, zrzeszoną w Akcji Katolickiej, od której Ojciec Św. otrzymał adres hołdowniczy oraz ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Papież gratulując rozwoju Akcji Katolickiej w Polsce podkreślił rolę biskupów, ponieważ akcja ta polegać musi na udziale świeckich w apostolacie hierarchicznym, który w kościele jest tylko jeden. Apostolat ten reprezentują biskupi, będący następcami apostołów. Dlatego też cała racja istnienia Akcji Katolickiej oraz jej siła polega na podporządkowaniu się biskupom. Z kolei udzielając obecnym błogosławieństwa Ojciec Święty podkreślił, że błogosławieństwa tego udziela całej Polsce oraz że przekazuje je biskupom, aby zanieśli błogosławieństwo księżom polskim, pracującym dla dobra życia chrześcijańskiego i wiary chrześcijańskiej, dla polskich dostojników kościoła: kardynała Hlonda i innych biskupów, którzy nie mogli przybyć do Rzymu.

Pielgrzymi — polscy — pożegnali Ojca Świętego śpiewem „Boże coś Polskę”.

skiego, kierownikiem działu gospodarczego p. Juliana Rataja, sekretarzem organizacji p. Stanisława Korczaka.

### OSWIADCZENIA JEDNOSCI.

WARSZAWA, 21.4 (PAT) — O.Z.N. ko munikuje:

W związku z wykluczeniem z Obozu Zjednoczenia Narodowego p. Jerzego Rutkowskiego za nielegalną i podstępna działalność wobec obozu można już dziś stwierdzić, że ogłoszona przez niego rzekomo w imieniu całego Związku Młodej Polski deklaracja została wydana bez zgody i wbrew woli organizacji.

Mimo krótkiego okresu czasu od jej ogłoszenia, do szefa O.Z.N. gen. Skwarczyńskiego napływają depesze i oświadczenia od poszczególnych kierowników okręgów Związku Młodej Polski, nie solidaryzujące się z wymierzoną przeciw idei zjednoczenia demonstracją p. Rutkowskiego i zgłaszające pełną gotowość pracy w szeregach i dla idei O.Z.N.

Takie stanowisko zajęły już okręgi Związku Młodej Polski w Poznaniu, Brześciu nad Bugiem, Łodzi, Kielcach, Białymstoku oraz szeregu innych ogniw organizacyjnych Związku Młodej Polski.

Te oświadczenia świadczą też o specyficznych metodach zamieszczania przez Jerzego Rutkowskiego fikcyjnych podpisów pod ogłoszoną przez siebie deklaracją.

NADESZŁY SWIEZE PASKI I TORCIKI  
*L. Lalewski*  
LWÓW  
Sklep w Łodzi, P. otr. owska 162, tel 27-777

KS. BERNARD W PARYŻU.  
PARYŻ, 21.4 — Książę Bernard przybył po południu do Paryża.

ZEGARY, ZEGARKI  
WIZELKA BIZUTERIA PLATERY  
W WIELKIM WYBORZE  
POLECA  
*Jan Placek*  
BRZEZIŃSKA 10 Tel. 150-17  
CENY KONKURENCYJNE

**KKO**  
TAJEMNICA  
BEZPIECZEŃSTWO  
W KRAJU I ZA GRANICAMI  
ODDZIAŁY:  
ZGIERZ  
TUSZYN  
TEL. 221-42  
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 104

## Zarysy nowego układu sił Europy.

### Twórcza inicjatywa Anglii doprowadza do zbliżenia Londynu i Paryża z Rzymem. Niezadowolenie i niepokój w Berlinie.

PARYŻ 21.4. Według wiadomości z kół politycznych, na śródowym posiedzeniu rady gabinetu po expose ministra spr.

będą na przyszłość charakteryzowały stosunki między obu krajami. Wobec obopólnej tendencji obu rządów oczekuje się, że rozmowy hr. Ciano z p. Blondelem przybiorą bardzo szybki obrót i że jeszcze przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów może dojść do zawarcia prowizorycznego układu. Układ ten przyberze ewentualnie formę wymiany listów, czy też not. Będzie on potwierdzeniem obustronnej dobrej woli, obopólnego załatwienia wszyst-

idące pełnomocnictwa, przystąpiły do przeprowadzenia z rządem włoskim zasadniczych rozmów na tematy interesujące oba kraje, dopiero po uprzednim przygotowaniu terenu.

#### W RZYMIE.

RZYM 21.4. Zapowiedź normalizacji stosunków włosko-francuskich jest przedmiotem żywego zainteresowania kół politycznych. Włoskie kółka półoficjalne złożyły oświadczenie stwierdzające, że zachowywać będą wobec rozmów z Francją tę samą rezerwę, jaką zachowywały podczas rokowań włosko-angielskich. Oświadczenie to oznacza, że przebieg rozmów francusko-włoskich nie będzie ze strony włoskiej komunikowany prasie.

Dzienniki rzymskie poświęcają wiele uwagi nowej fazie, w jaką wkraczają obecnie stosunki pomiędzy Rzymem a Paryżem.

„Giornale d'Italia” donosi z Paryża, że charge d'affaires Francji w Rzymie Blondel dzięki instrukcjom, jakie otrzymał od swego rządu będzie mógł w czwartek odbyć z ministrem spr. zagr. hr. Ciano wymianę poglądów na temat porozumienia, które ma zostać zawarte. Zdaniem korespondenta teren do porozumienia pomiędzy Włochami a Francją został już dzięki układowi włosko-angielskiemu dobrze przygotowany.

Podobną opinię wyraża londyński korespon-

dent „Tribun” pisząc, że zdaniem angielskich kół politycznych główne przeszkody na drodze do porozumienia francusko-włoskiego zostały usunięte dzięki układowi włosko-brytyjskiemu.

#### W PARYŻU.

PARYŻ 21.4. Prasa paryska z zadowoleniem konstatując przełamanie pierwszych lodów w stosunkach pomiędzy Paryżem i Rzymem, precyzuje zasadnicze elementy przyszłych rokowań francusko-włoskich. Według tych wywodów Francja domagać się będzie całkowitego wyjaśnienia wszystkich spornych kwestyj, o ile cho dzi o teren morza Śródziemnego i Czerwonego, a także o stosunki francusko-włoskie na terenie Abisynii i kolonii francuskiej Somalii.

#### WIZYTA W RZYMIE.

RZYM 21.4. Dn. 22 bm. przybędzie do Rzymu brytyjski minister wojny Hore Blisha, który zabawi w stolicy Włoch 3 dni WIZYTA MIN. CIANO W LONDYNIE.

LONDYN 21.4. Reuter donosi z Rzymu iż po wejściu w życie układu włosko-angielskiego minister spr. zagr. hr. Ciano ma zamiar udać się z wizytą do Londynu.

#### NIEPOKÓJ W BERLINIE.

BERLIN 21.4. Prasa niemiecka z zainteresowaniem i nie bez pewnego zaniepokojenia obserwuje rozwój zarysowującego się w perspektywie zbliżenia włosko-francuskiego. Na ogół pisma ograniczają się do szczegółowego referowania przedwstępnych rozmów pomiędzy ministrem Ciano i p. Blondelem oraz do analizy głosów prasy francuskiej. Pewna niechęć przejawia się jednak w tytułach, jakimi prasa niemiecka opatruje wiadomości, dotyczące wspomnianych rozmów. „Boersen Ztg.” nazywa je np. „Zalotami wobec Włoch”. „Frankfurter Ztg.” przewiduje trudności natury proceduralnej, które, jego zdaniem, mogą opóźnić rozwój rokowań. Za tego rodzaju trudności uważa „Frankfurter Ztg.” sprawę uznania Abisynii, która ma być, według tezy francuskiej, wynikiem układu, a nie, jak chce strona włoska, warunkiem rozpoczęcia rokowań. Również co do sprawy mianowania ambasadora francuskiego przy Kwirynale mogą — zdaniem pisma — wyliczyć pewne trudności. Po rozwianiu tych problemów omawianie poszczególnych zagadnień konkretnych powinno — zdaniem „Frankfurter Ztg.” — pójść już gładko.

### REORGANIZACJA Z. M. P.

WARSZAWA, 21.4 (PAT) — Związek Młodej Polski komunikuje:  
Na mocy rozkazu szefa O.Z.N. z dniem dzisiejszym kierownictwo Związku Młodej Polski objął magister Edmund Galinat. Wszyscy dotychczasowi członkowie kierownictwa Związku Młodej Polski zostali zwolnieni z zajmowanych w organizacji stanowisk. Magister Galinat mianował swoim zastępcą p. Henryka Puziewicza, szefem organizacji i kierownikiem działu wydaw-

### DNI TRZECH NOWYCH ŚWIĘTYCH.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 21.4 (KAP) W dekrecie kanonizacyjnym wyznaczono dni, przeznaczone dla czci wyniesionych ostatnio na Ołtarze Pańskie trzech Świętych, mianowicie — św. Andrzeja Boboli obchodzić będziemy dn. 16 maja, św. Jana Leonardiego — 9 października, św. Salwatora da Horta — 18 marca.

KARD. FAULHABER U OJCA ŚW.  
CITTA DEL VATICANO, 21.4 (PAT) — Papież przyjął na audiencji arcybiskupa Monachium Faulhabera.

### WOJEWÓDZKA SZKOŁA SZYBOWCOWA.

PIOTRKÓW, 21.4 — Ponieważ miejscowość Góry Borowe koło Bogdanowa w pow. Piotrkowskim posiada znakomite warunki terenowe, nadające się na lotnisko szybowcowe, tereny te uznane zostały za najlepsze w województwie łódzkim i w najbliższej przyszłości utworzona zostanie na nich wojewódzka szkoła szybowcowa.



MUSSOLINI — dyktator Italii.

zagr. Bonnetta rada sprecyzować miała wytyczne instrukcji dla charge d'affaires w Rzymie Blondela. Według tych wiadomości, rokowania między Paryżem i Rzymem, zainaugurowane dwukrotną konferencją min. Ciano z Blondelem, będą się toczyć dalej na płaszczyźnie ogólnej wymiany poglądów, mającej przede wszystkim na celu wywołanie odprężenia w stosunkach między Francją i Włochami.

Rozmowy te ograniczają się do sprzecowania zasadniczych wytycznych, jakie



DALADIER — premier Francji.

kich zagadnień, istniejących między obu krajami i przypuszczalnie zawierając też wzajemne zobowiązania do zachowania na przyszłość serdecznych stosunków, opartych na poszanowaniu zasady status quo zarówno na morzu Śródziemnym, jak i na innych terenach.

Drugim etapem rozwoju rokowań francusko-włoskich będzie przyłączenie się Francji na terenie Genewy do akcji dyplomatycznej rządu brytyjskiego, zmierzającej do przeprowadzenia przez Radę Ligi postanowienia, przyznającego wszystkim państwom swobodę działania w sprawie uznania de jure imperium włoskiego w Abisynii.

Trzecim etapem będzie mianowanie nowego ambasadora francuskiego w Rzymie. Nowy ambasador, wyposażony w daleko



HAMBERLAIN — premier Anglii.

### Organizacja pośrednictwa pracy na terenie C. O. P.

WARSZAWA, 21.4 (PAT) — W biurze głównym Funduszu Pracy odbyła się druga z rzędu konferencja w sprawie organizacji publicznego pośrednictwa pracy na terenie C.O.P. W konferencji wzięli udział terenowo zainteresowani dyrektorzy wojewódzkich biur Funduszu Pracy oraz przedstawiciele odpowiednich resortów państwowych. W wyniku konferencji postanowiono rozszerzyć i uintensywnić działalność Funduszu Pracy w dziedzinie pośrednictwa pracy na terenie C.

O. P. przez ustanowienie specjalnej ekspozytury w Rzeszowie oraz szeregu delegatów w punktach o szczególnym nasileniu robót inwestycyjnych. W ten sposób Fundusz Pracy ma zamiar uregulować w krótkim czasie tak niesłychanie ważną kwestię, jaką jest pośrednictwo pracy wśród bezrobotnych zarówno w dziedzinie robót publicznych, jak i dla większych warsztatów prywatnych na terenie C. O. P.

# Hiszpania w przededniu całkowitego wyzwolenia.

## Wojska gen. Franco dotarły do granicy z Francją.

### Krwawe rozruchy w Madrycie.

#### Czerwonym usuwa się grunt z pod nog.

PARYŻ, 21.4 — Odcinek granicy hiszpańsko-francuskiej w pobliżu Luchon został całkowicie obsadzony przez wojska gen. Franco. Oddział kilkudziesięciu skautów hiszpańskich obsadził posterunek graniczny w Pont du Roi, wywieszając na budynkach granicznych hiszpańską chorągiew narodową i nawiązując kontakt z francuskimi władzami granicznymi. Skautci hiszpańscy, którzy pierwsi dotarli do mostu granicznego, oddzielającego terytorium Francji i Hiszpanii, wchodzą w skład 5-go batalionu nawarskiego z dywizji gen. Solchaga. Wojska gen. Franco obsadziły w ten sposób całkowicie przebieg Aran, przecinając jedną z ważniejszych dróg komunikacyjnych między Francją a Katalonią.

Postępy wojsk gen. Franco w Pirenejach wywołują świąteczny napływ uchodźców hiszpańskich do Francji. W dniu wczorajszym dwóch oficerów i 50-ciu milicjantów, zagrożonych odcieciami i wzięciem do niewoli, przekroczyło granicę w pobliżu miejscowości Fronta, oddając się w ręce władz francuskich.

#### NA GRANICY.

PONT DU ROI, 21.4 — Dolina Daran została ostatecznie zajęta przez wojska narodowe. W ciągu ostatniej nocy zostały wysłane oddziały zwiadowcze celem zajęcia przełęczy Portillon. Około godz. 13-ej kiedy przypuszczano, że oddziałem zwiadowczym nie udało się przemknąć do Pont du Roi, na środku mostu zatrzymał się samochód z chorągiewką hiszpańską. Z samochodu wysiadło 15 falangistów, którzy się przedstawili francuskiej gwardii lotnej, a młody podporucznik oświadczył, że z rozkazu generała Franco przejmują hiszpański posterunek graniczny. Po nawiązaniu kontaktu z władzami francuskimi, narodowcy wywiesili na granicy sztandar narodowy.

#### ZABURZENIA W MADRYCIE.

PARYŻ, 21.4 — Korespondent „Paris Soir” donosi z Salamanki, iż w Wielki Piątek doszło w Madrycie do poważnych zaburzeń. Kilkutysięczny tłum, składający się przeważnie z kobiet, ruszył przez centrum miasta z okrzykiem: „Dość walki bratobójczej! Domagamy się zawieszenia broni! Oddajcie nam naszych mężów, braci i synów!”

Ponieważ tłum nie usłuchał rozkazu rozeyścia się, oddano do niego trzy salwy. W rezultacie na miejscu strzelaniny pozostało kilkadziesiąt trupów i około 200 rannych.

### Wyniki rewizji u członków Żelaznej Gwardii.

#### Możliwość wznowienia procesu o zabójstwo premiera Duca.

BUKARESZT, 21.4 — W związku z rewizjami, przeprowadzonymi przez władze bezpieczeństwa u szeregu członków b. Żelaznej Gwardii, pisma rumuńskie donoszą o dalszych wypadkach wykrycia broni i kompromitujących dokumentów. Władze sądowe zarówno wojskowe, jak i cywilne, zajęte są obecnie segregowaniem znalezionych do-

ZA POLEGŁYCH.  
RZYM, 21.4 — Wczoraj rano w kościele hiszpańskim odprawiona została z inicjatywy falangi hiszpańskiej uroczysta msza św. za lotników i legionistów poległych w Hiszpanii. Na nabożeństwie byli obecni m. inn.: król Alfons 13-ty, książę Asturii, brat generała Franco — Mikołaj, ambasadorzy Hisz-

### Po 3 latach żmudnego śledztwa: Dziś proces b. dyr. Michalskiego i b. pos. Idzikowskiego.

#### 16 tomów akt — 163 świadków.

WARSZAWA 21.4. W dniu 21 kwietnia 1938 r. rozpocznie się w sądzie okręgowym w Warszawie rozprawa karna b. zastępcy dyrektora departamentu Pawła Michalskiego i b. posła na Sejm Edwarda Idzikowskiego. Obok nich zasiada na ławie oskarżonych b. naczelnik urzędu skarbowego w Białymstoku Witold Niesiołowski, oraz dwie osoby pochodzące z poza sfery urzędniczych, Józef Miazga i Szymon Kaufman. Śledztwo w tej sprawie prowadziła z górą trzy lata sędzia okręgowy śledczy Kleiner. Re zultatem tego śledztwa jest 16 tomów akt, z których każdy tom zawiera ponad 200 stron pi sma maszynowego. W toku śledztwa została szczegółowo zbadana działalność służbowa Michalskiego, w szczególności zaś zostały zbadane sprawy podatkowe płatników, od których Michalski zaciągał pożyczki oraz te sprawy, w których nasuwały się wątpliwości i podejrzenia co do prawidłowości wymiarów lub zasadności udzielanych ulg podatkowych przez Michalskiego. W międzyczasie Michalski został wydalaony ze służby i skazany na utratę praw, wyni kających z jego stosunku do państwa, zaś Idzikowski orzeczłemu sądu kłubowego BBWR. Co stał uznany winny uchyleńsua godności i etyki posła na Sejm i przez Sejm pozbawiony mandatu poselskiego.

Akt oskarżenia zarzuka Michalskiemu popeł nienie dwóch kategorii przestępstw. Pierwsza kategoria to przestępstwa popełniane przez za ciąganie w sposób oszukawczy pożyczek na rzecz znajdującego się pod bilansem przedsiębiorstwa „Frampol”, którego Michalski był współwłaścicielem i zarządcą. Transzacje te za wierzał Michalski bądź osobiste, bądź za pośrednictwem swego wspólnika Miazgi, przy czym stanowisko służbowe Michalskiego miało zachę cać płatników podatkowych do udzielania pożyczek, z drugiej strony budzić zaufanie do zawieranych transakcji. W ten sposób Michalski do spółki z Miazgą naraził na straty cały szereg osób na kwotę blisko pół miliona zł. Za czynny to obok Michalskiego odpowiada jego wspólnik Miazga.

Druga kategoria przestępstw Michalskiego, to przestępstwa o charakterze urzędniczym. Po legają one na tym, że Michalski kierując się ubocznymi względami, dążył do przysporzenia korzyści materialnych osobom, co do których miał zobowiązania osobiste z różnych tytułów. Przestępstwa te zasadniczo oparte są na zarzu tach wykorzystywania przez Michalskiego stanowiska służbowego celem udzielenia ulg nie którym płatnikom w sprawach, które nie nale ży do jego kompetencji służbowych. Ulgi te mieściły się wprawdzie w granicach dozwolony ch ustawami podatkowymi, lecz nie znajdowa ły uzasadnienia w stanie majątkowym i zdolno ści płatniczej korzystających z nich podatni ków. Dla stworzenia pozorów zasadności takich orzeczeń Michalski w dwóch wypadkach wywarł nacisk na podwładnych urzędników w kier niku stawiania wniosków, idących po jego mi śli. Jako współwinni nałożenia podatku docho-

pani przy Watykanie i Kwirynale oraz liczne wybitne osobistości hiszpańskie i włoskie.

Wszystkie przestępstwa objęte aktem oskarżenia dotyczą okresów czasu od 1933 r. do 1934 r. Już we wrześniu 1934 r. Michalski został zawieszony w służbie. W roku 1936 odbył się sąd dyscyplinarny, o którego wyroku wspomniano już wyżej.

Akt oskarżenia powołuje 163 świadków. Wskazywane im do zbierania składek na „pomoc prawną” celem przeciwdziałania tym zamierzeniom na terenie ministerstwa skarbu, a zebra ny w tym celu fundusz w kwocie 20,000 zł. oraz zakupiona w tym celu za 3,000 zł. szpilke z brylantem jako dar dla Michalskiego przys wlaszczył sobie.

### Skala ofiarności województw Polski.

#### Wyniki zbiórki na „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych”.

##### Ogólna kwota około 327 tys. zł.

WARSZAWA, 21.4 (PAT) — Dokładne obliczenia wyników wielkanocnej kwesty zorganizowanej pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych” trwają do tej pory, ze względu na to, że listy zbiorcze z poszczególnych zakładów pracy napływają w dalszym ciągu do Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej. Nie mniej jednak możemy już podać wyniki zbiórki osiągniętej w szeregu województw Polski: woj. nowogrodzkie zł. 3,540,99, woj. śląskie zł. 72,643,81, woj. wołyńskie zł. 5,800,00, woj. krakowskie zł. 11,317,98, woj. białostockie zł. 6,936,73, woj. poleskie zł. 6,510,07, woj. tarnopolskie zł. 1,984,17,

woj. lubelskie zł. 7,978,55, woj. stanisławow skie zł. 4,259,19, woj. wileńskie zł. 2,861,79, woj. kieleckie zł. 15,000,00, woj. łódzkie zł. 17,777,57, woj. łwowski zł. 13,656,51, woj. pomorskie zł. 7,000,00, woj. poznańskie zł. 29,867,12, woj. warszawskie zł. 20,357,59, m. stol. Warszawa zł. 100,411,51.

Ogólna suma zbiorczych wyników wyraża się imponującą kwotą zł. 327,903,58. Powyższe wyniki zbiórki są prowizoryczne, ponieważ nie wszystkie powiaty nadały dotąd dane. Przypisać to należy, że w niektórych miejscowościach ze względu na b. złą pogodę w dniu 3 b. m. — zbiórka odbyła się w terminach późniejszych. Mi-

### PETYCJA SZWAJCARI DO LIGI NARODÓW.

BERN, 21.4 — Rada federalna zwróciła się do sekretariatu Ligi Narodów z prośbą o wniesienie na porządek dzienny najbliższej rady Ligi sprawy przywrócenia integralnej neutralności konfederacji szwajcarskiej.

### OSOBLIWI KOŚCIOLEK RYBACKI W JASTARNI.

Jastarnia 21.4. Przed 6 laty stary drewniany kościółek rybacki w Jastarni na hlu chylił się ku upadkowi pomimo, że przedstawiał osobliwą formę budownictwa rybackiego, musiał zostać rozebrany. Na miejscu jego stanął obecnie kościół murowany, który posiada najosobliwsze w Polsce — wnętrze świątyni. Stanowi bowiem pod względem oryginalności swego rodzaju unikat. Każdy sprzęt kościelny, ołtarz itd. przypomina jak nie sprzęt rybacki, to narzędzia połowu, czy też morze. Oryginał jest główny ołtarz, zbudowany na „bacie” rybackim (wielka łódź żaglowa). Tworzą pomysłowy rzeźb jest proboszcz jastarnicki ks. Stefański. Kościół w Jastarni stanowi jedną z ciekawszych atrakcji turystycznych brzoju polskiego.

### PRYSZCZYCA WYGASŁA W POW. PIOTRKOWSKIM.

PIOTRKÓW, 21.4 — Wobec faktu, że od pewnego czasu nie zgłoszono na terenie powiatu piotrkowskiego ani jednego wypadku pryszczycy, istnieje projekt wznowienia targów na bydło.

### Na wierność Rzeczypospolitej.

#### Zaprzyśiężenie członków najwyższego kolegium muzułmańskiego.

##### Wielowiekowa tradycja przywiązania Tatarów do Polski

WILNO 21.4. pat. W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim wileńskim zgodnie z art. 11 ust. z dn. 21 kwietnia 1936 r. w stosunku państwa do muzułmańskiego związku religijnego R. P. po raz pierwszy dokonany został w obecności wojewody wileńskiego L. Bocińskiego dr. Jakóba Szykiewicza muftiego Rplitej złożył przysięgę na wierność państwu polskiemu przez członków najwyższego kolegium muzułmańskiego oraz ich zastępców.

Słowa przysięgi członkowie najwyższego kolegium z podniesionymi palcami powtarzali za wojewodą:

„Obiecuje i przysięgam Bogu Wszchemogó cemu na świętą księgę Koranu, że na urządzie, który obejmuję, będę wedle najlepszego swego rozumienia i zgodnie z sumieniem rzetelnie spełniał swoje obowiązki, ściśle przestrzegając postanowień Koranu i praw Rplitej, dbając rzetelnie o dobro państwa polskiego i gorli wie współpracując z muftim na pożytek i rozkwit muzułmańskiego związku religijnego Rzeczypospolitej”.

Po złożeniu przysięgi wojewoda Bociński w imieniu rządu Rplitej i ziem wileńskich złożył na ręce muftiego Szykiewicza życzenia owocnej pracy dla dobra muzułmańskiego związku.

ku i społeczeństwa muzułmańskiego, podkreślając jednocześnie wielowiekową tradycję wielkiego przywiązania Tatarów do Rplitej.

W odpowiedzi mufti dr. Szykiewicz w imie niu społeczeństwa muzułmańskiego, najwyższego kolegium i własnym głosem w ręce wojewo dy rzetelnie podziękowanie dla rządu Rplitej za troskliwą opiekę nad związkami religijnymi muzułmanów w Polsce. Kończąc swe przemówie nie mufti Szykiewicz powiedział „czujemy się

rodzonymi dziećmi jednej Ojczyzny, jaką jest Polska i zapewniamy o naszej gotowości do naj wyższych ofiar dla dobra Rplitej”.

Następnie zaprzysiężeni otrzymali w rękę wo jewody dekrety nominacyjne ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

W myśl nowej ustawy kadencja najwyższego kolegium muzułmańskiego trwać będzie 5 lat.

### Baczność Nowi i Dawni

#### Prenumeratorzy zamiejscowi

„Kurier Łódzki”  
za miesiąc maj 1938 r.

otrzymują bezpłatnie dwa przepiękne dodatki książkowe p. t.

### „Zaklęty Dwór”

li II tom W. Łozińskiego

Te same dodatki książkowe otrzymają również wszyscy nowi Prenumeratorzy

### Na które książeczki oszczędnościowe P. K. O. padły wczoraj premie?

WARSZAWA 21.4. Dnia 20 kwietnia 1938 r. odbyło się w PKO. zście publiczne premio wanie na wkłady oszczędnościowe premio wane serii IV-ej. W premiovaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwie tnia 1938 r.

Premie po zł. 1,000 — padły na nr. nr.: 322,579, 324,669, 322,563, 334,114, 392,179.

Premie po zł. 500 — padły na nr. nr.: 301,599, 306,331, 310,235, 314,209, 314,307, 326,957, 330,170, 335,837, 340,906, 341,456, 343,513, 350,349, 352,155, 354,026, 358,164, 361,565, 363,199, 362,596, 393,350, 393,944, 396,886

Premie po zł. 250 — padły na nr. nr.: 304,082, 312,594, 315,121, 315,462, 319,652, 320,190, 320,554, 320,964, 321,107, 321,781, 330,459, 330,576, 330,692, 332,504, 337,212, 338,132, 339,384, 339,622, 339,815, 341,339, 341,663, 342,506, 348,694, 348,727, 344,899, 345,424, 346,442, 347,077, 348,025, 349,431, 354,580, 354,935, 356,239, 356,391, 356,807, 357,970, 359,780, 364,080, 365,359, 368,710, 368,882, 369,882, 369,415, 370,012, 373,887, 373,957, 376,693, 377,528, 382,914, 383,444, 384,044, 386,874, 387,035, 387,831, 390,029, 392,252, 393,595, 393,943, 395,383, 396,298, 397,206, 397,206, 398,623, 399,007, 399,593, 399,789

dośćwyczych premiovanych serii IV-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczki, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premio waniach, pod warunkiem regularnego placenia dalszych wkładów.

Książeczki serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premiovaniach, dotychczas niepodjęte.

zł. 250 — nr. 309,869.

zł. 100 — nr. 301,369, 303,551, 352,787, 331,652, 334,869, 340,210, 340,816, 352,316, 355,618, 357,965, 367,107, 386,667.

### Bandytyzm w Małopolsce.

#### 20 uzbrojonych opryszków napadło na dwór.

LWÓW, 21. 4. Na wsiami w Małopol sce stosunki bezpieczeństwa są coraz gor sze. W pierwszy dzień Wielkiejnocy póź nym wieczorem do dworu w Dusanowie koło Firlowej, w pow. przemyskim wtrą gnięła banda złożona z około 20 uzbrojo anych w karabiny i rewolwery opryszków, którzy po ostrzeleniu dworu pospędzali domowników i oficjalistów oraz przypad kowych przechodniów idących drogą w jedno miejsce na podwórzu po czym prze prowadzili rewizję osobiste w poszukiwa niu kluczy do biura folwarcznego i kasy.

Nie znalazłszy kluczy rozbili kasę i zrabo wali kilka tysięcy złotych. Sterroryzowa ni domownicy zebrani na podwórzu widząc przez dłuższy czas wewnątrz dworu światło elektrycznej latarki, obawiali się wejść do wnętrza, sądząc, że bandyci pa drują mieszkanie.

Jak się później okazało bandyci uciekli tylnym wyjściem ale umyślnie nie zgasi li światła. Policja prowadzi dochodze nia celem schwymania zachwałych opryszków.

### Stan pogody w Polsce.

#### Wczoraj i dziś.

WARSZAWA, 21.4 (PAT) — Komuni kat meteorologiczny z dn. 20.4.38: rozległa masa powietrza arktycznego, która w ciągu ostatnich trzech dni wtargnęła nad Europę środkową, dosięgła morza Śródziemnego i Dniepru. Niezwykle chłodne powietrze ark tyczne stało się z bardzo ciepłym i wilgot nym powietrzem zwrotnikowym, zazwyczaj zalegającym te szerokości. Niż, zapoczątko wany wkrętem tego nad morzem Śródziem nym, szybko pogłębia się i przemieszcza w kierunku północnym i dziś o godz. 14-ej ośrodek jego znajdował się w pobliżu Sofii. W dniu jutrzejszym ośrodek ten będzie nad Polskę.

Dziś całą Polskę zalega w dalszym cią gu powietrze arktyczne, przy czym w pół nocno-zachodniej części kraju utrzymuje się niezmiernie niski ciśnienie, charakterystyczny dla tej masy, więc słonecznie z

przejęciowym rozwojem chmur typu kłębia stego i przelotnymi opadami przy tempera turze około 8 st. Nad pozostałym obszarem zaznaczył się już w górnych warstwach wsiąg powietrza zwrotnikowego, a więc: wzrost zachmurzenia typu warstwowego, a na południu i wschodzie opad o charakterze ciągłym — najpierw śnieg, a później deszcz. Temperatura w warstwie przyziemnej wó bec zalegania tam masy arktycznej i braku promieniowania słonecznego utrzymuje się bez większych zmian przez całą dobę w po bliżu zera stopni. Na Kasprowym Wierchu o godz. 14-ej zanotowano —11 st. przy sil nej zamieci śnieżnej z północy.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 b. m.: pochmurno i deszcz przy silnych wiatrach z kierunków północnych (siłnych 50 klm./godz.) i podstawie chmur około 100 m. Temperatura do 10 st.

Wszystkie dodatki książkowe otrzymają również wszyscy nowi Prenumeratorzy

wplacający prenumeratę za miesiąc m a i. Wysyłka książek nastąpi 26 m a i s. Prosimy zatem nie pomiąć nadarzającej się okazji i natychmiast wolać prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki

P S

Zaznaczamy, że wzytel wyciągane książki będą w piękne oprawy i na do brym papierze, nie mówiąc o wysokiej wartości literackiej

Administracja.

### Kalendarzyk polityczny

BUKARESZT, 21.4 — Poseł R. P. Arciszewski został przyjęty na dłuższą audien cję przez premiera patriarchę Mirona. Poseł Arciszewski odbył również rozmowę z ministrem rolnictwa Siestoi. Konferencja doty czą spraw, związanych z polsko-rumuńską wymianą handlową.

CITTA DEL VATICANO, 21.4 — Ojciec Św. przyjął na prywatnej audyencji minist ra spraw zagr. Łowży Gulbisu.

RYGA. Jak komunikują urzędowo minist er spr. zagr. Munters dnia 28 kwietnia uda się do Helsingforsu, gdzie odwiedzi ministra Hölstiego. W Finlandii min. Munters zabawi do 3 maja, po czym wyjedzie do Sztokholm, by złożyć wizytę min. Sanderowi. Dnia 6 kwietnia min. Munters uda się do Genuwy na sesję Rady Ligi. Powrót do Rygi spodziewany jest 18 maja, ponieważ 19 zaczyna się tu obrady ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich.

KOWNO. Rokowania litewskie - sowieckie w sprawie tranzytu drzewa siewieckiego do Kłajpedy, nie dały żadnych wyników i zostały zerwane.

TALLIN. W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie parlamentu estońskiego i rady stanu. Prezydent państwa Skais osobście odczyta tekst przysięgi, która złożą członkowie obu izb, następnie rząd — z powodów formalnych — poda się do dymisji. Powody formalne polegała na tym, iż obecnie premierem jest właściciel sam prezydent państwa, a minister Genpalu, noszący tytuł premiera, jest faktycznie tylko jego zastępcą. Od dn. 21 b. m. system ten będzie zmieniony i stanowiska prezydenta państwa i premiera zostaną wyraźnie rozdzielone. Dy misja rządu umożliwi prezydentowi wyznaczenie premiera.

### LANUCHA PROSI O ULASKAWIENIE.

Warszawa, 21. 4. Do kancelarii cywil nej p. Prezydenta R. P. wpłynęło podanie obrony okrutnego bandyty Stanisława Ła niuchy, który w listopadzie 1928 r. w Ło dzi zamordował skrytobójczo małżonków Tyszerów i służącą ich w celach zysku. Sądy trzech instancji skazały Łaniuchę na śmierć mimo, iż był on w chwili popełnie nia zbrodni niepełnoletni. P. Prezydent R. P. z uwagi na niepełnoletność skazanego, zamienił mu karę śmierci na bezterminowe więzienie. Obecnie obrona Łaniuchy złożyła podanie do Głowy Państwa o daro wanie mordercy kary powołując się na nie naganne jego zachowanie w więzieniu.

# KONIECZNOŚĆ DZIEJOWA

Dzień 19 marca 1938 r. powinien być zapisany złotymi zgłoskami w dziejach stosunków polsko - litewskich. Dwaj bracia, złączeni w nierozdzielne państwo od wieku XIV, a poróżnieni wskutek intryg zakulisowej mafii rosyjsko - niemieckiej, znaleźli wreszcie wspólny język do wznowienia swych sąsiedzkich rozmów i tradycyjnej przyjaźni. Litwini, niepomni Unii Horodeńskiej i Lubelskiej, niepomni z górą pięciowiekowej jedności państwowej, wspólnych bojów z Krzyżakami, Moskwą, Szwedami i Turkami, podburzani i intrygowani, czy to przez przewrotną politykę carów moskiewskich, czy to przez źle rozumiany interes narodowo - polityczny Taryby z czasów okupacji Ober Ostu, czy to dułni w siłę Z.S.R.R., co obiecywał im Wilno, znaleźli się w gronie nieprzyjaciół Polski. Tym dziwniejszą zaś była ta wrogość Litwy względem Polski i trudność porozumienia się obydwu bratnich narodów, że Polsce udało się przeczyć „dogadac” nawet z Niemcami, znaleźć nawet język polityczny porozumienia z tym samym Związkiem S.R.R., który otaczając swą „opieką” Litwę, przekazywał jej porozumienie się z Polską.

Dzisiaj te czasy, gdy Litwin był wrogiem Polakowi, chyba już bezpowrotnie minęły. Posłowie obydwu państw urzędują w Kownie i Warszawie. Czas więc jest pomyśleć nad znalezieniem takiego „modus vivendi”, które pozwoliło by dalej nie tylko rozwijać istniejące stosunki, lecz i je pogłębić.

Nie może więc Litwa bronić Polakom, przebywającym na Kowieńszczyźnie, pie-

legnowania swego języka ojczystego, nie może utrudniać dzieciom polskim nauki w języku ich ojców i dziadów, nie może zamykać szkół i instytucji polskich. Wima zabronić zbrodniczej działalności szaulisów i „Związku odzyskania Wilna” mniej w interesie Polski, niż własnym.

Małe państewko, jakim jest Litwa, mogło zagarnąć Kłajpedę, mogło starać się o usunięcie zamieszkałych tam Niemców, lecz mogło uczynić to tylko dlatego, iż Niemcy wówczas były słabe, rozbite, niekonsolidowane, no i, że kocietowały Litwę jako sprzymierzeńca przeciwko Polsce — był to przecież okres „wojny” z Polską. Nie można jednak wyobrazić sobie, by dzisiaj, gdy Rzesza wzrosła w siłę, gdy Hitler przez Anschluss z Austrią stworzył Wiel-

kie Niemcy — mogli Litwinom pozwolić sobie na podobny sukces.

Drugim sprzymierzeńcem przeciw „wrogię” Warszawie był Z.S.R.R., — lecz i tu zmieniło się wiele. Procesy polityczne ostatnich miesięcy, rozstrzelanie menażerów bolszewizmu i wyższych wojskowych, też chyba otworzyły oczy Kowim, że na tego „sprzymierzeńca” bardzo liczyć nie można. Dobre stosunki z państwami bałtyckimi, jak Łotwą, Estonią i Finlandią nie zezwalają jednak Litwie liczyć na oparcie w sporze z Polską. Te trzy państwa są w jak najlepszych stosunkach sąsiedzkich z Warszawą, mało tego, niejednokrotnie wskazywały, że poprawa stosunków polsko - litewskich leży właśnie w interesie Ententy Bałtyckiej.

W tych warunkach, wprost koniecznością stawało się dla Litwy wyciągnięcie ręki ku Polsce i znalezienie wspólnego języka politycznego.

Jeżeli krew ś.p. Serafina miała zapisać do końca karty dziejów złych stosunków obu państw, to niech w takim razie błogosławioną będzie ta ofiara. Uzdrowienie sąsiedzkich stosunków nie wróci życia polskiemu żołnierzowi, nie wróci zbolęłym rodzicom — syna, lecz za to, niech ci rodzice będą dumni, iż krew i śmierć na polu chwaly ich syna scementowała dwa bratnie narody.

Obowiązkiem Polski względem Litwy będzie dziś daleko idąca pomoc. — Rzeczywista ochrona przed wpływami zarówno z zachodu jak i wschodu, ścisły sojusz woj-

skowy, złączenie Polski i Litwy w jeden obszar celny, wykorzystanie portu Kłajpedy dla polskiego drzewa i łąn. Może w zaślepieniu mała Litwa, obawiając się Wielkiej Polski, nie pójdzie na takie koncepcje, odbiegające od tego co było, ale do tego musi przędź, czy później dojdzie, jeśli Litwa chce żyć.

Przeciwno blokowi germańskiemu z jednej strony, a bolszewizmowi z drugiej — musi stanąć zwary, pofętny blok słowiański - bałtycki, w orbicie którego będą Węgry i Rumunia. Leży to zarówno w interesie tak Polski, jak i Litwy, tak Ententy Bałtyckiej, jak i Małej Ententy, tak Łotwy, Estonii i Finlandii, jak i Jugosławii, Rumunii i Bułgarii.

Dyktuje to konieczność dziejowa.

*Gdy bicie serca, niespokojny sen i wysokie ciśnienie krwi dają groźne oznaki, wówczas należy pić kawę flag, zdrowotną bezkofeinową kawę ziarnistą.*

## OFIARA OBOWIĄZKU.

KRAKÓW, 21.4 — W Krakowie w szpitalu św. Łazarza zmarł s. p. Franciszek Niedziela, starszy posterunkowy służby śledczej p. p., który przed kilku tygodniami wieczorem został ciężko postrzelony przez bandytę u zbiegu ulic Dietlowskiej i Starowisłanej w momencie, gdy usiłował aresztować 2-ech podejrzanych osobników.

## Słowacja nie ustanie w walce aż do zupełnego zmartwychwstania narodu. Ks. Hlinka stopniowo będzie ustępował miejsca młodym bojownikom.

BRATISŁAWA, 21.4 — Ks. Hlinka zamieścił w „Slovaku” artykuł, w którym oświadcza, że stan jego zdrowia nie pozwala mu już brać żywszego udziału w walce o prawa narodu słowackiego i dlatego będzie on stopniowo ustępował miejsca młodym bojownikom, którzy dalej poprowadzą walkę pod słowackim sztandarem narodowym.

narodowy posiada wielkie tradycje. Już przed stu laty wielcy patrioci słowaccy prowadzili walkę o niepodległość Słowacji i narodu słowackiego, ponosząc wielkie ofiary dla ideałów narodowych.

W ciągu ostatnich lat walka o wolność i o autonomię znacznie przybrała na sile a słowacki obóz narodowy jest coraz potężniejszy, co dowodzi, że wszelkie wysiłki wrogów nacjonalizmu słowackiego są bezskuteczne. Słowacy nie obawiają się już żad-

nej akcji przeciwko sobie z jakiegokolwiek strony.

Sprawa słowacka dzięki pracy i ofiarności słowackiego obozu autonomistycznego stała się zagadnieniem międzynarodowym i nikt już nie potrafi usunąć z polityki światowej. Słowacy nie ulegną się żadnym gróźbom i ponowadzą walkę do ostatecznego zwycięstwa i zupełnego zmartwychwstania narodu słowackiego.

## Francja odrabia stracony czas. Energiczne poczynania rządu, Robotnicy wracają wszędzie do pracy

PARYŻ, 21.4 — Na posiedzeniu rady ministrów premier Daladier przedstawił ogólną sytuację kraju i warunki, w jakich będą w przyszłości badane i uchwalane dekry, dotyczące uzdrowienia gospodarki i finansów. Dekrety te będą musiały być przed i mają przedłożone radzie ministrów. Minister Bonnet wygłosił dłuższe exposé o sytuacji międzynarodowej, przy czym wiele uwagi poświęcił porozumieniu włosko-angielskiemu i pierwszym rozmowom francusko-włoskim. Minister Marchandau zdał sprawozdanie z sytuacji finansowej, przy czym wskazał na to, że

ożywienie i wzrost zaufania na rynku walorów pociągnęły za sobą korzystne reperkusje na skarb. Minister Sarraut przedstawił gabinetowi zarządzenia, które poczynił w sprawie wysiedlenia uciążliwych cudzoziemców.

OBRONA.

PARYŻ, 21.4 — Prasa francuska zapowiada, iż plan rozbudowy powietrznych sił zbrojnych Francji, przewidujący początkowo budowę 1500 nowych aparatów, został powiększony do liczby 2500 samolotów. Należy przypuszczać, iż w tym wypadku chodzi o zwiększenie efektywności z w. armii powietrznej pierwszej linii, przeznaczoną do działań samodzielnych w odróżnieniu od lotnictwa, współdziałającego z armią lądową.

POWRÓT DO PRACY.

PARYŻ, 21.4 — Robotnicy wszystkich zakładów metalurgicznych okręgu paryskiego powrócili do pracy. Jedynie w nielicznych zakładach praca została podjęta tylko częściowo w związku z koniecznością zaopatrzenia tych zakładów w niezbędne surowce.

## Dzień urodzin Hitlera. Obchody w całym Niemczech.

BERLIN, 21. 4. W całym Niemczech odbyły się wczoraj 20 kwietnia jako w dzień urodzin kanclerza uroczystości i obchody. O północy do mikrofonu wszystkich radiostacji niemieckich przemówił minister Goebbels, składając gratulacje kanclerzowi. Przed południem odbyła się w Berlinie wielka rewia wojskowa z udziałem wszystkich rodzajów broni. Po raz pierwszy uczestniczyły w rewii oddziały austriackie. Przed kanclerzem przedefilowało około 100 tysięcy wojska oraz formacje SS i SA.

tyniach za pomyślność kanclerza i wielkich Niemiec.

Wszystkie miasta przybrane były uroczystości. Na domach powiewały sztandary, za swastyką, okna i balkony domów udekorowane były portretami kanclerza, ustrojonymi girlandami z zieleni.

## ZAMÓWIENIA W HUTACH ŚLĄSKICH.

CHORZÓW, 21.4 — Koleje bułgarskie zamówiły w hutach okręgu chorzowsko-swiętochłowickiego 2 tys. ton szyn. Równocześnie wspomniane huty otrzymały zamówienie z Argentyny na 1 tys. ton szyn. Łączna wartość obu zamówień wynosi około 11 mln. zł.

## Przegląd prasy.

### EPIDEMIA SAMOBÓJSTW.

Nasz Przegląd.

W Wiedniu po t. zw. „Anschlussie” sto kilkadziesiąt osób pozabawilo się życia. Odbierali sobie życie nie tylko żydzi, lecz i postępcy, demokraci, którzy stracili wiarę w lepsze jutro. Samobójstwa na podobnym tle wzrosły w innych miastach Europy.

Samobójstwa na tle zawodu politycznego są epidemią groźną, lecz najłatwiejszą do zwalczania. Leżenie musi być psychiczne. Sądzą, że nawet w Wiedniu nikt nie odebrałby sobie życia, gdyby miał w swej psychice jeden tylko czynnik odporny.

Nie chodzi bynajmniej o zastrzyk optymizmu. Trudno wymagać od ludzi w tej ponurej epoce, aby uwierzyli w promienne jutro. Nie trzeba jednak być wcale optymistą, aby nie pozabawić się życia. Potrzeba było zaprzętać się w odrobienie cierpliwości. To najpełniejszej wystarczy. Zamiast przeistoczyć się w zwłoki — należy tylko zastosować — zwłoki. Od wlec straszną decyzję — tak, jak się zwłoka z odpowiadaniem na niemiły list. Przeczekać. Przeczekać. Jeszcze pięć minut... I dalej, jeszcze miesiąc, rok parę lat. Lepiej nawet zdecydować się na śmierć z głodu, niż samobójstwo. Człowiek, który zdecydował się na śmierć z głodu — ma jeszcze przed sobą tysiąc szans ocalenia. Wszystko w życiu jest odwracalne, prócz samobójstwa.

Możecie być zrozpaczeni — to wasze prawo. Nie zabijajcie się — samobójstwo jest największym głupstwem w świecie. Można stracić wszystko — prócz czasu. Każdemu człowiekowi — w najgorszej sytuacji — pozostaje jeszcze trochę czasu. I trzeba czekać.

### PRÓBA KONSOLIDACJI NA LEWO.

5-rano (sion).

W kurtazynny sposób polemizuje organ Ozonu z organem PPS. W innym zgola tonie zwraca się „Gazeta Polska” w stronę Stronnictwa Narodowego. Tu nie ma żadnej uprzejmości, żadnej zachęty do dalszej ewolucji. Tu jest krótkie i wżelwate potępienie. Coś w rodzaju moralnego wyroku śmierci. Nie pozabawiony pikantem jest fakt, że ów wyrok śmierci feruje wychowanek Dmowskiego dr Zdzisław Siałh. Publicysta ten zarzuka swoim byłym towarzyszom partyjnym, że tworzą ruch o typie przedwojennym, zasadniczo się różniący od współczesnych ruchów nacjonalistycznych w innych krajach. Wszelkie próby „odmłodzenia” Stronnictwa Narodowego, zdaniem dra Siałha się nie powiedły.

„Odmłodzenie to jest pozorne, a rdzeniem ruchu organizowanego przez dzisiejsze Stronnictwo Narodowe, pozostaje nadal stara Eudecja z całą swą apai-

stwową postawą polityczną i psychicznymi brzami, wśród których uraz ludzi rozjąłonych do świata (zamiast do siebie) z powodu odsunięcia od władzy i rządów, nie ostatnie z pewnością zajmują miejsce. Nie masz kompromisu z tymi urazami i psychologią polityczną cofającą nas wstecz o całe pokolenie rozwoju narodowego.”

A więc nie masz kompromisu! Pod adresem PPS. p. Miedziński takich słów nie użył. Przeciwnie, w jego wywodach były słowa uznania i słowa zachęty odwoływanie się do tradycji ruchu socjalistycznego. Tu więc kompromis nie jest wykluczony. Są tylko stawiane pewne warunki.

Konfrontacja tych dwóch wypadków polemicznych stołecznego organu Ozonu jest bardzo pouczająca. Rzuci ona charakterystyczne światło na tendencje tego obozu. Można je bez wielkiego ryzyka popelnienia pomyłki ująć w sposób następujący: walka bez pardonu na prawo, próba konsolidacji na lewo.”

### DŁACZEGO CHWIEJE SIĘ CMACH REFORMY SZKOLNEJ?

Kurier Polski.

Szkola powszechna nie potrafiła dotychczas odpowiednio selekcjonować zdolniejszych uczniów. Mogła doradzać, aby dziecko skierować do gimnazjum zawodowego, a nie do ogólnokształcącego, ale nie mogła tego narzucić. Zresztą nasze szkoły zawodowe, których jest nadto niesłychanie mało, nie zdobyły jeszcze zaufania ludności. Nie ustalo parcie do gimnazjów ogólnokształcących. Istnieje ciepłota w gimnazjach tych egzamin wstępny, ale wymagania tego egzaminu obniżają się z roku na rok.

W rezultacie do klas gimnazjalnych, które miały być bardzo nieliczne, dostaje się nadmierny tłum uczniów słabszych, źle przygotowanych i odrzuca im możliwość właściwej realizacji programu gimnazjalnego. Program ten obliczony był bowiem na nieliczne klasy wyjątkowo zdolnych uczniów a dostał się na teren klas przepełnionych o uczniach przeciętnych i z zasady źle przygotowanych.

Podobnie dzieje się w liceum, które horyzont się musi ze źle przygotowanym materiałem ludzkim. A liceum jest typem szkoły średniej niesłychanie trudnym. Jest to eksperyment jedyny w swoim rodzaju, który zarówno nauczycielowi, jak i uczniowi stawia wymagania wręcz ogromne.

Z chwila, kiedy spod misternej konstrukcji na szregu szkolnictwa usunieto kamień węgielny: odpowiednią selekcję na poziomie szkoły powszechnej i średniej, cały gmach reformy szkolnej zarysował się bardzo wyraźnie i grozi zawaleniem.



## Sukces socjalizmu

### Najwspanialsze państwo świata

Moskwa — w kwietniu.

Prasa sowiecka nie ustaje w pracy nad wykazaniem, że jedynym rajem na ziemi jest ZSRR. Podaje poniżej wyjątki z pism sowieckich pragniemy wspomóc jej wysiłki.

„Izwestia” z dn. 27.3 wystąpiły ostro przeciw nalogowi pijaństwa... wśród kapitanów statków sowieckich. W ZSRR piją, zdaje się, wszyscy; ale to jakoś uchodzi; natomiast pijani kapitanowie wywołują ciągle katastrofy statków, a to nawet w ZSRR jest już nie do zniesienia.

„Izwestia” podają przykłady, wymieniając nazwiska. Pewien kapitan sam po pijanemu zaczął kierować statkiem i całym rozpedem — wjechał na drugi statek. Jeden znowu z dzielnych kapitanów, pijany do nieprzytomności, zwał się do morza i z trudem został wyłowiony itd., itd.

Rekord należy jednak nie do kapitana, a do niejakiego Fedorowa, starszego oficera — mechanika ze statku „Morszańsk”. Gdy statek ten zawinął do portu, Fedorow wyruszył do miasta „aby się dobrze upić”. Po pewnym czasie załoga znalazła Fedo-

rowa i przyprowadziła na statek, ale on zmylił czujność warty i uciekł w białiznę i bez butów. Nazajutrz przyprowadziła go na statek policja.

Przez 36 godzin statek „Morszańsk” z ładunkiem i pasażerami stał w porcie, wyczekując, kiedy skończą się pijane hece mechanika.

Prasa sowiecka podkreśla, że wypadek Fedorowa wcale nie jest odosobniony, lecz przeciwnie, bardzo typowy. Tylko inne wypadki nie kończą się tak „niewinnie” i nie raz kosztują sporo istnień ludzkich.

Cena wysoka — ale dowódcy bawią się!

Z powyższym tematem dużo ma wspólnego ten wyjątek.

Dotyczy on zaopatrzenia armii, a ściślej — opieki nad żołnierzem.

Jak na tle ogólnego rozstroju gospodarki sowieckiej wygląda to zaopatrzenie? Czy istotnie armia jest, jak niektórzy mówią, szczęśliwą oazą w morzu nędzy i biedy sowieckiej? Częściową odpowiedź znajdujemy w kompetentnym w tych sprawach organie, bowiem w samej „Krasnoj

Zwieździe”, wydawanym przez Ludowy Komisariat Obrony.

W numerze z dn. 15 marca dziennik ten wskazuje na ogólne pogorszenie warunków życia czerwonej armii. Przede wszystkim wikt jest kiepski; obuwie też iche. Podczas najrozszych mrozów, w grudniu — lutym ubiegłej zimy wartownicy stali na posterunkach w dziurawych filcowych butach, bez rękawic, bez kożuchów. Tego wszystkiego jest dosyć na składaciu intendenty. Ale, jak wskazuje dziennik, czystki i błędy polityczne stwarzały „niezdrowe nastroje”, wobec czego komisarze a z nimi i dowódcy „zapominali o tym, że trzeba więcej myśleć o potrzebach żołnierzy”. Trudno o wymowniejsze świadectwo destrukcyjnego wpływu polityki stalinowskiej na armię, jak zresztą i na całe życie sowieckie.

Destrukcja ta przejawia się wszędzie. Oto jeszcze jeden tego dowód.

Jak donosi prasa ZSRR, obecni nauczyciele szkół sowieckich muszą „łączyć” lekcje z propagandą, np. antyreligijną lub jakąś inną. W związku z tym wielu starszych nauczycieli zwolniono, a na ich miejsce przysłano z miasta „nauczycieli - propagandzistów”. Oto co o ich „pracy” pisze moskiewski „Dziennik nauczycielski”.

— W jednej ze szkół w Moskwie na-

uczyciel „łączy” lekcję gramatyki z propagandą antyreligijną. Wyśmiewa się z wierzenia ludowego, iż grzmot powstaje z tego, że to prorok Eliasz przejeżdża po niebie kwadrygą. Uczniowie słuchają milcząco. Wtem jeden pyta:

— Skąd naprawdę powstaje grzmot?

Propagandziście nagle robi się nieswojo: zaczyna się jąkać, rumienić. Na to pytanie nie był przygotowany. Dzieci się śmieją.

Inny nauczyciel — propagandzista, przysłany do szkoły wiejskiej, woła do dzieci, pokazując ręką:

— Spójrzcie przez okno: to ogromne pole pszenicy, nieprzedzielone miedziami na kawałki, to wielkie zwycięstwo ustroju kolchozowego. Obliczcie, ile dadzą wam te miedze...

— Przecież to owies, a nie żadna pszenica!...

Uczniowie zataczają się ze śmiechu.

„Dziennik Nauczycielski” żąda, by położono kres podobnym wystąpieniom „propagandzistów”, kompromitujących władze w oczach ludności. Czyż może jednak jeszcze coś kompromitować sowieckie władze? Przecież i tak nikt już niczego się po nich nie spodziewa. Wszystko — co robi i mówi ta władza — jest bluffem, kłamstwem, nabieraniem.

### Co dzień niesie?

<b>Kwiecień</b>	<b>DZIS Anzelma</b>
<b>21</b>	<b>Intra Sotera</b>
<b>CZWARTEK</b>	
Wschód słońca	4.27
Chód słońca	18.43
Wschód księżyca	10.48
Chód księżyca	19.24
Diagnoza dnia	14.16
Przybyło dnia	6.32

### W NAWIASACH

#### Zegary

Dziwna historia z tymi zegarami. W każdym domu rodzinnym jest przeciętnie pięć: ścienny lub stojący, jakiś budzik, jeden na nocnej szafce i na ręku lub w kieszeni u każdego członka rodziny.

Zegary wiszą w sklepach, w tramwajach, taksówkach i autobusach, na wieżach kościołów, w barach, kawiarniach, kioskach i teatrach.

Największą troską każdego jest punktualne nastawienie zegarka.

Przez radio po kilkanaście razy dziennie ogłasza się czas z wielką dokładnością. W słuchawce telefonu można o każdej porze usłyszeć, która jest godzina.

Niech się komuś zepsuje zegarek, natychmiast zatrudni leci do zegarmistrza.

O zdrowie własne i swoich najbliższych nie dba nikt tak starannie, jak o sprawne funkcjonowanie zegarka.

Mysłaby kto, że najważniejszą cechą człowieka jest punktualność.

Tymczasem praktyka mówi, że punktualność nie ma nic wspólnego z rozporecznieniem zegarów.

Po prostu jakaś mania ogarnęła ludzkość na tym punkcie.

Może to rezultat umiętnej propagandy fabryk zegarów, albo wpływ jakichś tajemniczych sił między narodowych, dość, że bez wyjątku jesteśmy dotknięci manią posiadania dobrze chodzącego zegarka. Co najciekawsze, nikt nie wie, w jakim celu.

Można to stwierdzić choćby na dworcach kolejowych i w teatrach, gdzie codziennie setki spóźnionych obywateli kłnie nieznośną punktualność pedantów.

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Może to rezultat umiętnej propagandy fabryk zegarów, albo wpływ jakichś tajemniczych sił między narodowych, dość, że bez wyjątku jesteśmy dotknięci manią posiadania dobrze chodzącego zegarka. Co najciekawsze, nikt nie wie, w jakim celu.

Można to stwierdzić choćby na dworcach kolejowych i w teatrach, gdzie codziennie setki spóźnionych obywateli kłnie nieznośną punktualność pedantów.

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

Kiedy bliźni zapowie:  
— Będę u pana „około” trzeciej, — można się spodziewać jego wizyty od drugiej do piątej.  
Bo „około” ma swobodny luz w obie strony.  
Zegarek jest właściwie potrzebny tylko do tego, żeby człowiek wiedział, o ile się gdzie spóźnił.  
Albo do stwierdzania niepunktualności innych.  
Ale tego nie warto robić.  
Bo jakbyśmy sobie uświadomili, że czekanie na spóźnionych zabiera nam kilka lat w ciągu życia, to drugie tyle odebrały by nam nerwy. A cierpienia wstrząsy zostały by nam te resztki.  
Tylko po co nam, u diabła, tyle zegarów?  
Podejrzana jakaś historia!

# Wszystko dla dzieci! Wzmocnić szereg młodych pokoleń.

### Przez ciepłą strawę i odzież do zdrowia i siły.

W Łodzi istnieje blisko 80 tys. dziatwy szkół powszechnych. Z tej liczby prawie 50 proc. potrzebuje systematycznego dożywiania. Taki mniej więcej odsetek preliminaruje w swych budżetach Miejski Komitet niesienia pomocy dzieciom bezrobotnych, przekazując do akcji dożywiania, rozwijanej w ciągu roku zależnie od możliwości finansowych. Pomimo tego wielkiego wysiłku, w którym rokrocznie zespala się całe społeczeństwo, jest faktem, że nie wszystkie dzieci korzystają ze świadczonych opieki społecznej w tym stopniu, jakiego wymagałyby ich wyjątkowa sytuacja.

Ale dobra wola i bezinteresowność społeczna nie śpi. Okazuje ją m. inn. sekcja dożywiania i odziewania dzieci szkół powszechnych, istniejąca przy Zw. Zaw. Pracowników Miejskich w Łodzi.

Związek, rozumiejąc istotne potrzeby najbardziej potrzebującej dziatwy szkolnej naszego miasta opodatkował swych członków na rzecz dożywiania dzieci, które reprezentują prawdziwą nędzę. Bardzo często głównym pożywieniem tych dzieci jest ofiarowana przez związek szklanka mleka czy kawy i bułka. Wobec powiększania się rozmiarów potrzeb na terenie szkoły zrodziła się konieczność znalezienia nowych źródeł dochodu sekcji. Tym celem służyły przedstawienia amatorskie, loterie fantowe, organizowane wśród członków związku i tp. imprezy.

Utrzymanie stałego kontaktu z dziećmi spowodowało dalsze spostrzeżenia i konsekwencje. Zauważono bowiem, że poza brakami w odżywianiu, wiele dzieci cierpi na brak odzienia, skutkiem czego często zapadają na zdrowiu i nie mogą korzystać z nauki. Z tych względów początkowa pomoc uległa reformowaniu, obejmując i zakup odzieży ale najbardziej potrzebującej dziatwy szkół powszechnych.

W pracach sekcji honorowo bierze udział obecnie 6 osób, a między innymi pp. Kologrywow Konstanty, Jasińska Anna, Rudnikowa Lidia i Dowborowa Irena.

Jaskrawy snop światła na stanowisko Związku w odniesieniu do wspomnianych zagadnień rzuciła działalność tej organizacji w roku 1937. W tym czasie bowiem Związek Pracowników Miejskich w Łodzi dożywił stale przeszło 160 dzieci szkoły powszechnej nr 161. Wydał ogółem 12.680 śniadań, odzieży i obuwia ogólnej wartości zł. 2.834.48.

Z okazji świąt Wielkanocnych Związek Pracowników Miejskich urządził „Święconę” dla dzieci wspomnianej szkoły stale przez się dożywianych.

Ogółem Związek rozdał w dniu 16 bm.

150 paczek żywnościowych świątecznych wartości przeszło zł. 400.—

W podniosłej tej uroczystości brali udział przedstawiciele Zarządu Związku, członkowie sekcji dożywiania z kierowni-

kiem p. K. Kologrywowem na czele i nauczycielstwo szkoły nr. 161. Poświęciła paczki i przedawiała do dzieci ks. prałat Mirecki.

## Nowy sukces łódzkiej policji śledczej. Międzynarodowa para farmazonów w potrzasku.

### Stanisława Nawrocka aresztowana w Łodzi.

Łódzka policja odniosła nieład sukces. Wczoraj w godzinach nocnych, dzięki wyjątkowej pracy Urzędu Śledczego, a szczególnie zastępcy naczelnika Urzędu komisara Schöberlega, została ujęta międzynarodowa złodziejka Stanisława Nawrocka, poszukiwana przez policję wiedeńską, berlińską i francuską.

Przed kilku miesiącami Nawrocka wraz ze swym mężem Zygmuntem Nawrockim dokonała w Wiedniu zuchwałej kradzieży u jednego z jubilerów. Łupem pary między narodowych złodzieiów padł brylant wartości 130 tysięcy szylingów.

Po dokonaniu kradzieży małżonkowie Nawrocky zbiegli z Wiednia w niewiadomym kierunku. Ślady ich ucieczki wskazywały jednak, iż najpewniej wyjechał oni do Polski. Po niezwykle żmudnych poszu-

kiwaniach policji warszawskiej udało się pochwycić Zygmunta Nawrockiego, żona jego jednak nie została wówczas aresztowana, gdyż opuściła Warszawę.

Łódzka policja śledcza, otrzymawszy listy gończe, przeprowadziła staranne obserwacje i wywiady, które wreszcie wczoraj zostały uwieńczone aresztowaniem Stanisławy Nawrockiej.

Szczegóły ujęcia międzynarodowej złodziejki brylantów trzymane są w tajemnicy ze względu na dobro prowadzonego w dalszym ciągu dochodzenia. Złodziejka osadzona została w więzieniu.

## 11 mieszkańców na tysiąc umiera.

# Śmiertelność w Łodzi w okresie ostatnich 5 lat.

### Największą liczbę zgonów wykazuje Wilno i Lwów.

W ostatnim numerze „Dziennika Zarządu Miejskiego w Łodzi” ukazała się interesująca praca naczelnika Wydziału Zdrowotności Publicznej Zarządu Miejskiego w Łodzi p. St. Kempnera, poświęcona omówieniu zagadnienia śmiertelności w Łodzi pt. „Śmiertelność w Łodzi w latach 1933-36”.

Opierając się na źródła, stwierdził mianowicie, że śmiertelność w Łodzi nie jest w stosunku do 6 największych miast w Polsce największa. Przeciwnie, stopa umieralności w mieście naszym jest ustabilizowana i oscyluje około cyfry 11 na 1 tysiąc mieszkańców. Jest ona zatem stopą niską. Kiedy w Łodzi, ściśle obliczając, stopa umieralności w roku 1936 wynosiła 11,2 promil., w Wilnie sięgała wysokości 12,3 w Krakowie 10,3, we Lwowie 12,3, w Poznaniu 10,1 i w Warszawie 10,6.

W roku 1937 na 1 tysiąc mieszkańców zmarło 7.763 osoby, co wynosi 11,8. Zestawiając dane z roku 1933, przekonamy się, że ogólna liczba zgonów w roku ubiegłym wzrosła o 827 osób. Wzrost ten na przestrzeni 5 lat tłumaczyć sobie należy wzrostem ludności Łodzi z 614.255 do 655.214 osób.

Z zestawień tych wynika, że Łódź nie zajmuje ostatniego miejsca w dziedzinie umieralności w Polsce, mimo, iż zobawio na jest urzędów techniczno-sanitarnych, jak kanalizacja i wodociągi, które znajdują się u nas dopiero w stadium budowy, nie posiada ulepszonej nawierzchni i dotkliwie odczuwa brak odpowiednich mieszkań. Ciekawie przedstawia się szczegółowa analiza zgonów w Łodzi. W wypadku tym zwracamy swą uwagę na rok 1937. W tym czasie zmarło w mieście naszym na gruźlicę 1190 osób, na dur brzuszny 93, na płonice 27, na czerwonkę 6, na krztusiec 43, na błonicę 41 oraz inne choroby zakaźne, prócz duru plamistego, na który zgonów nie było 224 osoby.

Cyfrę tę świadczą, że pomimo znacznego wzrostu liczby mieszkańców zaznacza się systematyczny spadek ilości zgonów na choroby zakaźne.

W podziale miasta na dzielnice, okazuje się, że największą śmiertelność w ub. roku wykazał teren III komisariatu policyjnego, bo aż 1450 osób, najmniejszą komisariat szósty, bo tylko 109.

**KOSZULE** w wielkim wyborze w cenie od zł. 7.—  
poleca firma  
**Henryk SPODENKIEWICZ**  
Łódź, Piotrkowska 128.

## Uroczystości Królowej Korony Polskiej.

### Odczyta J. E. ks. biskupa Jasińskiego do Duchowieństwa.

J. E. Ks. Biskup Wł. Jasiński z okazji uroczystości Królowej Korony Polskiej wydał odczyt do Duchowieństwa, w której pisze: „Po odzyskaniu naszej niepodległości, Ojciec św. Pius XI dla uproszenia przyczyny Maryi o utrzymanie ducha, mocy, cnoty i potęgi Rzeczypospolitej, ustanowił święto Królowej Korony Polskiej, przypominając nam, że prawdziwy patriotyzm w Bogu ma swe źródło i że duchowa teźna narodu zapewni nam siły doczesne”.

Święto to łączy się z rocznicą pamiętnej Konstytucji 3 Maja, stąd obok religijnego święta, mamy i uroczystość narodową. Obchodzić nam ją trzeba z wyjątkiem pracujących z wiarą w przyczynę Najświętszej Maryi Panny i myślą o matce naszej — Ojczyźnie.

Widomym czynem tego dnia poza obchodami jest i „dar narodowy” dla Polskiej Macierzy Szkolnej, by mogła ona swe posłannictwo szerzenia oświaty po-

zaskolnej i szkolnej na naszym kresach szerzyć należycie.

Przewielebne Duchowieństwo proszę, by trzy te momenty uwzględniło w swej pracy dnia 3 Maja i poparło je skutecznym wysiłkiem. Chwała Boża, dobro Polski i jej oświata niech będą przewodnią myślą tej uroczystości”.

## 2 Sądowictwa.

P. Wiesław Anc — sędzia Sądu Grodzkiego w Warszawie mianowany został wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Łodzi.

Postanowieniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 marca rb. ustanowieni zostali tłumaczami przysięgłymi w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi p. Erwin Krueger (Kopernika 12) — języków francuskiego i niemieckiego i p. Maryla Librach (Pomorska 38) — języków angielskiego i francuskiego.

**ADAM CZEKAŁSKI**

**Skarb**  
**Hospodara**

**OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA**

**PROSZKI**  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA. PRZEZIĘBIENIE**  
**BOLE GŁOWY. ZĘBÓW i t.p.**  
ZADAJĄC DRYGINALNYCH PROSZKÓW W PAKIECIE „KOGUTKIEM”  
PATRZĄCIE „JAKIE PROSZKI WAM DAJA”  
GDY SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA,  
ZADAJCIE PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOZIN”  
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU  
**TOREBKACH** HIGIENICZNYCH.

mi niesformości kozackiej; ojciec natomiast Piotra z Potoka, hetman wielki koronny Mikołaj Potocki bez wiedzy króla postanowił zgnieść Chmielnickiego.

Tymczasem nieprzewidywany a nagły obrót wypadków samemu hetmanowi otworzył zębę. Chmielnicki zażądał i otrzymał pomoc tatarską, z którą wystąpił do boju z wojskiem koronnym. U Żółtych Wód poległ syn hetmański Stefan Potocki, pod Korsunem ledwie nie całe wojsko polskie zginęło w bitwie z Kozakami i Ordą. Obaj hetmani, Potocki i Kalinowski, dostali się do niewoli i poszli dzwigać więzy tatarskie w Krymie. Chmielnicki ujrzał się nadszpedziewanie zwycięzca całej Rzeczypospolitej, wodzem półmilionowej rzeszy nadebiegłych zewsząd tłumów nierządu, buntu, pogaństwa. Jedną z nierządkich na tym pograniczu burz barbarzyńskich wyrzuciła nagle ręką kozacką i tatarską całą dotychczasową stan rzeczy — jednym płomiennym morzem zniszczenia zalała ogromny szmat kraju.

Upojony swoją wielkością Chmielnicki rozpaszał się w najdziksze zamysły pychy. Zwycięski przez swoje przymierze z Ordą krymską, zawiązał stosunki z dalszym pogaństwem w Carogrodzie, przyrzekał nawet poddać się sultanowi. Pogaństwo znowu nawzajem podszczuwało go w szalonych zachciankach ambicji, obsypywało wdzięcznymi poselstwami, upominkami. Czausom sultańskim towarzyszyły na Ukrainie poselstwa holdowników sultańskich: wołoskie, mułtańskie siedmiogrodzkie. Od Carogrodu przez Wołoszczyznę nadszpedzili do Czechrynia fałszywy patriarcha konstantynopolitański, niosąc błogosławieństwo prowierne-mu pogromcy Lachów. Obozowa stolica Chmielnickiego

stała się miejscem zebrania najpodejrzanszych przyby-szów kuźnią najbardziej wrogich Polsce zamachów.

Jadąc na Sicz, Wiśniowiecki nie przewidział podobnie gwałtownych wypadków. Więc kiedy rozpetala się groza hajdamacka na całej Ukrainie, nie czas było na poselstwa i powstrzymywanie pijanego wódką i zwycięstwami Chmielnickiego. Dlatego książ Dymitr zawrócił w drodze i ile sił w nogach końskich pognał do stryja Jeremiasza, który ciągnął z północy, od swoich Lubniów, i na kształt straszliwego płomienia wygniał wszelkie warcholstwo po drodze, wodę a ziemię je-no zostawiając. Na jego imię drżało wszystko, cokolwiek z buntem było związane.

Teraz, kiedy hetmani byli w niewoli, wojska koronne prawie doszczętnie rozbite, książ Jeremi był jedynym, który groził jeszcze kozactwu związanej z pogaństwem, był jedynym, za którym szło śladem zwycięstwo i przed którym drżeli atamanowie Chmielnickiego i on sam.

Do tego to, jedynego na swój czas wodza, skierował swoje kroki Dymitr. Lecz zaledwie stawił się przed stryjem, prosząc o przyjęcie w szeregi, groźne, Jowiszowe brwi kniazia ściągnęły się i głęboka bruźda przecięła mu czoło.

— Oto do czego doprowadziła prywatna — rzucił gniewnie, prawie z bólem w głosie, jakby nie zwracając uwagi na prośbę bratanka. — Ale kiedy wskazywa-łem zbawienne wyjście, kiedy wołałem o wygniecenie żelazną stopą tego plugastwa siczowego, zarzucono mi srogość, okrucieństwo, pomówiono o najgorsze beze-ceństwa. Owo mają teraz owoce swojego siewu ugody.

stała się miejscem zebrania najpodejrzanszych przyby-szów kuźnią najbardziej wrogich Polsce zamachów.

Jadąc na Sicz, Wiśniowiecki nie przewidział podobnie gwałtownych wypadków. Więc kiedy rozpetala się groza hajdamacka na całej Ukrainie, nie czas było na poselstwa i powstrzymywanie pijanego wódką i zwycięstwami Chmielnickiego. Dlatego książ Dymitr zawrócił w drodze i ile sił w nogach końskich pognał do stryja Jeremiasza, który ciągnął z północy, od swoich Lubniów, i na kształt straszliwego płomienia wygniał wszelkie warcholstwo po drodze, wodę a ziemię je-no zostawiając. Na jego imię drżało wszystko, cokolwiek z buntem było związane.

Teraz, kiedy hetmani byli w niewoli, wojska koronne prawie doszczętnie rozbite, książ Jeremi był jedynym, który groził jeszcze kozactwu związanej z pogaństwem, był jedynym, za którym szło śladem zwycięstwo i przed którym drżeli atamanowie Chmielnickiego i on sam.

Do tego to, jedynego na swój czas wodza, skierował swoje kroki Dymitr. Lecz zaledwie stawił się przed stryjem, prosząc o przyjęcie w szeregi, groźne, Jowiszowe brwi kniazia ściągnęły się i głęboka bruźda przecięła mu czoło.

— Oto do czego doprowadziła prywatna — rzucił gniewnie, prawie z bólem w głosie, jakby nie zwracając uwagi na prośbę bratanka. — Ale kiedy wskazywa-łem zbawienne wyjście

### Na łódzkim froncie pracy.

# Dziś wyda orzeczenie komisja rozjemcza

## dla unormowania warunków pracy i płacy w przemyśle kotonowym.

b) Dziś o godz. 11-ej przed południem w Okręgowej Inspekcji Pracy odczytane zostanie zainteresowanym stronom orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej dla unormowania warunków pracy i płacy w przemyśle kotonowym w Łodzi.

Pewne dane z przebiegu odbytych w Łodzi posiedzeń komisji rozjemczej pozwalają przypuszczać, że orzeczenie zawierać będzie podwyżkę płac, zarówno dla pracowników-kotonowych, jak i dla zatrudnionych na maszynach okrągłych. W tej chwili jednak przedwczesnym byłoby określenie wysokości podwyżki.

Orzeczenie obowiązywać będzie obie strony. Tekst dzisiejszego orzeczenia odczytany będzie przy obecności członków komisji ministerialnej z nac. Premerem na czele, okr. insp. pracy inż. Wyszkowskiego oraz, jak zaznaczyliśmy, przedstawicieli stron.

Jeszcze przed świętami Wielkiejnocy majstrowie fabryczni zwrócili się do przebywającego w Łodzi nac. Premera o interwencję w sprawie przyspieszenia rokowań o układ zbiorowy. Nacz. Premer po zapoznaniu się z sytuacją wyznaczył konferencję dwustronną na dzień dzisiejszy, 21 kwietnia do Okręgowej Inspekcji Pracy.

Obrazy majstrów i przemysłu łódzkiego pod przewodnictwem przedstawiciela ministerstwa opieki społecznej i przy udziale okręgowego inspektora pracy rozpoczęła się o godz. 12-ej w południe.

Z ramienia związku majstrów udział w konferencji weźmie delegacja z pp. sekret. gen. Unii Gackim oraz kier. Targowickim na czele.

Niezwykłą taktykę w stosunku do robotników stosuje dyrekcja fabryki Szyffera przy ul. Wólczańskiej 127. Właściciel fabryki zawarł swego czasu z robotnikami umowy indywidualne określające warunki pracy i płacy. W stosowaniu ich wynikły z czasem duże rozbieżności a m. inn. jeśli chodzi o godziny nadliczbowe.

Na skutek skargi robotników firma zobowiązała się wypłacić zaległości w formie pewnego ryczałtu z tym, że po zapowiedzianej przerwie w produkcji przyjmie na powrót do pracy wszystkich robotników.

Obecnie wobec możliwości rozpoczęcia produkcji firma w dalszym ciągu nie przyjmuje do pracy zwolnionych robotników, wysyłając krosna na prowincję. Na skutek tego oraz z powodu niewypłacenia robotnikom różnic do stawek — interweniowano w związku zawodowym Zj. P. Z. Z., który wystąpił o wypłacenie zaległości tytułu do Sądu Pracy. Suma sporna wynosi około 80 tys. zł.

Nadmienić należy, że firma Szyffer za podobne przewinienia ukarana była swego czasu w referacie karnym grzywnami w sumie zł. 3 tys.

Osobliwy zatarg powstał i na terenie firmy Berliner przy ul. 6-go Sierpnia 17. Właściciel unieruchomił fabrykę wobec konieczności zainstalowania nowego kotła. Wypowiedzenie dwutygodniowe upływa w przyszłym tygodniu. W dniu wczorajszym robotnicy wespół z przedstawicielem związków zawodowych p. Sumińskim odbyli konferencję z właścicielem fabryki, do imającą się zagwarantowania powrotu do pracy wszystkim robotnikom.

Ponieważ p. Berliner odmówił udzielenia takiej gwarancji sprawa znajdzie się jutro w inspekcji pracy XIV obwodu.

Na robotach oddziału drogowego Zarządu Miejskiego wybuchł strajk robotników pomiarowych. Robotnicy zażądali podwyżki płac w dwu kategoriach ze zł. 7

**ZIELONE ŚWIĘTA Niemczech**

odj. 21/V. Pasporty indywidualne

Zapisy i informacje

**Wagons - Lits // Cook**

Łódź, PIOTRKOWSKA 68

telefon 170-70.

na 8 i z 5.50 na 7. Ponieważ w prekluzyjnym terminie odpowiedź Zarządu Miejskiego nie nadeszła robotnicy rozpoczęli strajk. Powiadomione czynniki samorządowe zwołały w dniu wczorajszym konte-

## Ogólnopolski zjazd nauczycielstwa szkół dokształcających zawodowych w Poznaniu.

W układzie szkolnictwa polskiego szkoły dokształcające zawodowe nie zajęły dotychczas należnego im stanowiska. Dopiero ostatnie lata tymbardziej wysuwają na czoło problemów szkolnictwa w Polsce zagadnienie szkół dokształcających zawodowych. Ze szkołą związany jest jak najsilniej nauczyciel, na nim też ciąży wielki obowiązek pionierskiej pracy.

Ta praca pionierska obejmuje nie tylko ilość, organizację, programy i metody nauczania w szkołach dokształcających zawodowych, lecz w najistotniejszej swej treści jest ona pracą pionierską w dziedzinie usprawnienia produkcji i podniesienia wydajności w rzemiośle, przemyśle i handlu.

Rzeczywistość polska wypowiedziany powyżej pogląd całkowicie potwierdza.

Zdawać by się mogło, że w rozumieniu tych wielkich zadań, jakimi obarczona

rencję ze strajkującymi robotnikami przy udziale kierownika oddziału drogowego inż. Lipskiego.

## Wielki obowiązek pionierskiej pracy.

jest szkoła dokształcająca zawodowa, cieszyć się ona powinna jak najbardziej życzliwą opieką i pomocą władz państwowych i samorządowych oraz sympatią społeczeństwa.

Fakty z życia jednak temu przeczą. Równocześnie ze wzrostem zainteresowania się szkołą dokształcająca zawodowa, obserwujemy coraz bardziej pogarszające się warunki pracy nauczyciela. Brak stabilizacji, kilkakrotne obniżanie poborów, powiększanie do maksymalnych granic liczby uczniów w klasach i tym samym

## Dobry sen — przede wszystkim

Zaburzenia nerwowe odbierają spokój ducha, przyczyniają wiele przykrości, uniemożliwiają pracę, odbierają sen, wyniszczają w ten sposób organizm. Aby odzyskać zdrowy, krzepiący sen i spokój

przez kierownictwo oddziału drogowego. Dziś o godz. 9-ej rano odbędzie się dalszy ciąg pertraktacji.

Strajk trwa.

utrudnienie racjonalnej pracy, zmusza nauczycielstwo odpowiedzialne za ten odcinek życia państwowego do zajęcia odpowiedzialnej postawy wobec tych zagadnień.

Sprawy powyższe będą przedmiotem obrad ogólnopolskiego zjazdu nauczycielstwa szkół dokształcających zawodowych w Poznaniu w dniu 2 maja 1938 roku.

Zjazd organizuje Sekcja Główna Nauczycieli Szkół Zaw. Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych. Nie mniej jednak mogą w nim udział wzięty wszyscy nauczyciele, pracujący w tym typie szkół.

## Mniej polityki — więcej pracy!

## Walka z ciemnotą — to walka o lepsze jutro.

O. Z. N. organizuje Uniwersytet Ludowy.

Zła nie wolno się bać. Nie wolno przymykać powiek, ani też zatykać palcami uszy tam gdzie wrogowie naszego Państwa emisariusz szeptem sączy jad nienawiści w duszę polskiego robotnika i rolnika. Kto szeptowi — ten prowadzi najskuteczniejszą walkę z zarzą. Profilaktyka społeczna bije na alarm i wzywa wszystkich na front do walki z ciemnotą, która jest podłożem

koj ducha należy wzmocnić i uspokoić system nerwowy: stosuje się w tych wypadkach ziola dla nerwowych Dra Breuera nr. 4. Żądajcie wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

swoim terenie Obóz Zjednoczenia Narodowego dzielnicy Zachód organizuje Uniwersytet Ludowy w Szkole Powszechnej nr. 9 przy ulicy Wapiennej gdzie obok na uki czytania i pisania dla dorosłych są prowadzone wykłady na tematy ogólne, interesujące w szczególności człowieka pracy.

Tego trudnego zadania podjął się na

## Zryczaftowany podatek przemysłowy.

## Jakie przedsiębiorstwa korzystają z tego podatku?

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu.

W związku z ogłoszeniem rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 marca r. o zryczaftowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na rok 1938 (Dziennik Ustaw RP nr. 23-1938) Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 7 kwietnia r. wyjaśniło podległym władzom skarbowym szereg kwestii związanych ze stosowaniem wspomnianego rozporządzenia.

Ważniejsze z tych wyjaśnień są następujące:

zryczaftowanemu podatkowi przemysłowemu od obrotu na rok 1938 podlegają — przy uwzględnieniu wyłączeń przewidzianych w rozporządzeniu z dnia 29 marca r. b. jedynie te przedsiębiorstwa, które zostały zaliczone do odpowiednich grup ryczałtu na lata 1936 i 1937, na podstawie przepisów rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 lutego 1936 r. (Dz. U R P. nr. 10 1936);

w przedsiębiorstwach prowadzących sprzedaż wyrobów państwowego monopolu na spirytusowego i tytoniowego, jako obrotu osiągnięty ze sprzedaży tych wyrobów przyjmować należy sumę stanowiącą różnicę między ceną pobieraną przez państwo w monopol, a wyznaczoną przez tenże monopol ceną sprzedażną;

wyłączenie przedsiębiorstwa od opłacenia podatku w formie ryczałtu może nastąpić jedynie w tych przypadkach, gdy u rząd skarbowy dysponuje danymi, uzyskanymi z zeznań i wyjaśnień płatnika, z — ksiąg, zapisów i innych pisemnych materiałów informacyjnych — pozwalających na cyfrowe ustalenie, że ogólny obrót — przedsiębiorstwa na rok podatkowy 1936 lub 1937 — przewyższył kwotę 50.000 zł bądź też, że nie przewyższając wprowadzając tej kwoty był jednakże w latach 1936 lub 1937 conajmniej o 25 proc. wyższy od obrotu, przyjętego za podstawę do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935;

Ustalenie wzrostu obrotu na podstawie uzyskanych przez urząd skarbowy pisemnych informacji powinno odbywać się bez zasięgnięcia opinii biegłych w przedmiocie ustalania ogólnej sumy obrotu; natomiast w razie potrzeby należy wzywać zainteresowanych płatników, jak również biegłych do udzielenia odpowiednich wyjaśnień na okoliczności konkretne (np. co do zysku brutto na sprzedawanych towarach, ceny nabycia i sprzedaży towarów, w przypadkach posiadania informacji dotyczących ilości zakupionych towarów) Za inne pisem-

nie materiały informacyjne należy uważać wyłącznie pisemne informacje o zakupie i sprzedaży surowców i towarów oraz dowody przywozu (pocztowe, kolejowe). Pisemne wnioski płatników o wyłączenie ich od opłacania w roku 1938 zryczaftowanego podatku nie wymagają uzasadnienia. Przedsiębiorstwa które na rok 1938 podlegają zaliczeniu w myśl taryfy, stanowią

## Tragiczny wypadek we wsi Leosin.

Cal-chloricum powodem śmierci chłopca.

Meldunek o strasznym wypadku spowodowanym niebezpieczną zabawą chłopca z cali-chloricum otrzymał Łódzki Urząd Śledczy.

We wsi Leosin gminy Długie w powiecie brzezińskim 13-letni Artur Ater w tajemnicy przed rodzicami zdołał kupić czy dostać dość znaczną ilość cali-chloricum i ukrył ją w butelce. W czasie nieobecności rodziców w domu, wydobyl z ukrycia butelkę z materiałem wybuchającym i rozgrzał ją przy ogniu. Pod wpływem silne-

go ciepła nastąpił wybuch, a chłopiec odniósł okropne rany szarpane twarzy i głowy. Rodzice, powrócivszy do domu zastali chłopca nawpół przytomnego, leżącego w kałuży krwi. Nieszczęśliwego malca przewieziono do szpitala w Brzezinach, gdzie zmarł w okropnych męczarniach.

Władze policyjne wdrożyły dochodzenie w celu ustalenia nazwiska handlarza, który sprzedał chłopcu materiał wybuchowy.

## Na fali z Tarnopola

Dzień kresowej ziemi podolskiej

W tygodniu bieżącym Polskie Radio poświęca specjalny odcinek programu kresowej ziemi podolskiej. Poza audycjami nadawanymi lokalnie przez Lwów zostały zorganizowane trzy ogólnopolskie audycje, w tym dwie transmitowane z Tarnopola.

O godz. 9.00 rano dnia 24.4. transmituje Polskie Radio z Tarnopola nabożeństwo i kazanie z kościoła O. O. Dominikanów, w czasie którego śpiewać będzie chór Towarzystwa Oratoryjnego. Po nabożeństwie przemówi wojewoda tarnopolski mgr. Tomasz Małyki, po czym nastąpi audycja słowno-muzyczna, objęta tytułem „Niemasz kraju nad Podolem”.

W ramach jej wygłoszone zostaną krótkie pogadanki o zabytkach Podola, o jego kulturze i przeszłości, przeplatane produkcjami chóru i orkiestry. Całość da możność poznania w żywym i barwnym kalejdos-

kopie życia kresowej ziemi, jej możliwości ekspansji i potrzeb.

Tegoż dnia o godz. 13.10 nadana będzie ze Lwowa recytacja fragmentu „Ogniem i mieczem” w wykonaniu artysty dramatycznego Alfreda Szymańskiego W audycji tej pt. „Ze Zbaraża do Tarnopola” przy pomn sobie słuchacze opis bohaterkiej przeprawy Jana Skrzetuskiego przez obóz kozacko-tatarski.

Również w niedzielę, o godz. 11-ej Rozgłośnie Polskiego Radia transmitują z Tarnopola „Podwieczorek przy mikrofonie”. Będzie to rewia tarnopolskich i lwowskich sił artystycznych. Produkcje orkiestry salonowej, chóru rewersersów, solistów, pianistek i instrumentalistów przepłata dialogi Szczepka i Tońka oraz występy podolskich mistrzów w grze na cymbalach.

W pijackim animuszu. Sam się postrzelił, a symulował napad.

Wczoraj opatrzony został przez lekarza dyżurnego Pogotowia Miejskiego mężczyzna, który rzekomo postrzelony został przez nieznaną mu napaśtników na ul. św. Andrzeja. Ranny oświadczył, że nazywa się Edward Raczynski, ma lat 54 i jest właścicielem domu nr. 8 przy Szosie Brzezińskiej.

O wypadku zawiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenie. Już podczas przesłuchiwań przez policję rzekomy Raczynski płał się w zeznaniach i zdradzał silne podchmienie. Dalsze dochodzenie



Osad na zębach bardzo sprzyja rozwijaniu się bakterii i kwasów, które z kolei niszczą emalę zębów i wywołują próchnicę. Jest więc obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka czyścić zęby kilka razy dziennie



## Święta Wielkanocne grecko-katolickiego obrządku

W dniach 24, 25 i 26 kwietnia br. kościół grecko-katolicki w Polsce obchodzi swe Święta Wielkanocne.

W związku z tym odbędzie się uroczyste nabożeństwo tego obrządku w m. Łodzi oraz poza m. Łodzią w następującym porządku: dnia 22 kwietnia br. o godz. 9. Wielki Piątek, w kościele św. Jerzego; 23 bm. o godz. 19 min. 40 Rezurekcja w kościele św. Jerzego; dn. 24 bm. o godz. 10 min. 35. Wielkanoc — w Skierniewicach; dn. 25 bm. o godz. 10. Wielkanoc — Częstochowa Jasna Góra; dn. 26 bm. o godz. 8. Wielkanoc — Piotrków Tryb.

Spowiedź i Komunia św. dla wiernych tego wyznania odbywać się będzie jeszcze w dniu 23.IV. br. o godz. 8 w m. Łodzi.

Blizsze szczegóły poda zainteresowanym na miejscu służba kościoła św. Jerzego w m. Łodzi.

O przedrukowaniu tej notatki — upraszamy też i inne pisma.

## Hojny dar

Inspektor Armii Generał Dyw. Mieczysław Norwid - Neugebauer wręczył starości łączycielu Dr. Z. Pajdakowi kwotę złotych 100.— z przeznaczeniem na fundusz budowy Szkoły im. „Legionów Polskich” w Wartkowicach.

Okolice Wartkowiec, a zwłaszcza Gostkowa i Chodowa upamiętniły się w bojach II batalionu I pułku Leg. pol. w październiku 1914 r. pod wodzą wówczas majora M. Norwid - Neugebauera przeciwko przeważającym siłom kawalerii rosyjskiej.

Niezapomniany ten dla mieszkańców okolicy Wartkowiec dar ze strony Gen. Norwid - Neugebauera Obywatela Honorowego gminy Gostkowskiej będzie bodźcem do energicznego gromadzenia środków pod budowę pomnika szkoły ku czci Legionów Polskich w Wartkowicach.

## Dyrektor teatru w Kaliszu Iwo Gall ustąpił

Z dniem 16 bm. dyr. Iwo Gall zgłosił rezygnację Zarządowi Miasta oraz Z. Gł. ZASP. z dalszego prowadzenia teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Dyrekcję teatru objął dyr. Marian Lenk. Obecna dyrekcja zawiadamia, że za wszelkie zobowiązania finansowe do dnia 16 b. m. odpowiada całkowicie tylko dyr. Iwo Gall.

## KOMUNIKAT O. Z. N.

Dnia 15 bm. odbyło się w Sieradzu zebranie Obow. Zjednoczenia Narodowego Org. Włajskiej pod przewodnictwem p. Franciszka Mierzwińskiego. Obecni na zebraniu poseł Franciszek Bartczak i delegat Okręgu Łódzkiego Wacław Wesolowski wygłosili do licznie zebranych uczestników zjazdu przemówienia, poruszając aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze w Polsce. Po omówieniu całokształtu spraw organizacyjnych postanowiono w najbliższym okresie czasu urządzić walne zebranie we wszystkich oddziałach (gminach) O.Z.N. powiatu sieradzkiego.

## WSZYSCY P. T. Frenumeratorky Miejscowi

którzy nie zalegają i wplacają prenumeratę „Kurierca Łódzkiego”

bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 11 lub Żwirki 2) albo też przez Inkasenta z górną za miesiąc maj do dnia 10 maja włącznie — otrzymując BEZPŁATNIE piękną powieść p. t.

## Rycerz Lizdejko

1-szy tom H. Rzewuskiego

Książki wydaliśmy tylko w oznaczonym terminie, t. i. do dn. 10 maja 1938 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Administracja.

# EXPRESS GOSPODARCZY

## KTO JEST CHAŁUPNIKIEM?

### Rozbieżności między ustawodawstwem o ubezpieczeniach społecznych a podatkowym

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Izby by Skarbowej w Łodzi, Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi i Pabianicach oraz zainteresowanych czynników gospodarczych w sprawie wyjaśnienia kwestii spornych, odnośnie oceny, jakie osoby zaliczyć należy do chałupników w rozumieniu przepisów ustawodawstwa o ubezpieczeniu społecznym z jednej, a postanowień ustawodawstwa przemysłowego i podatkowego, z drugiej strony.

Punktem wyjścia obrad był referat Izby, który zobrazował stanowisko samorządu gospodarczego w poruszonych sprawach wyrażone w memoriale do Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy sposobności opiniowania projektu okólnika w sprawie przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej, który miał wyjaśnić bliżej rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27. 11. 1937 r. o określeniu istotnych cech wspomnianych zatrudnień zarobkowych, wyłączonych z pod przepisów prawa przemysłowego.

Opinia ustalona przez samorząd gospodarczy na podstawie wniosków Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi stwierdza, w wyniku szczegółowego uzasadnienia, iż nie zależnie od przyszłego organicznego ujednoczenia przepisów, dotyczących pojęcia chałupnictwa, konieczne jest już w ramach projektowanego okólnika przeprowadzenie zasady częściowego bodaj usunięcia kolizji przepisów.

Nastąpić to powinno w taki sposób, aby pod pojęciem obcych sił pomocniczych, którym może posługiwać się chałupnik rozumiano co najwyżej tylko „do mowników”, natomiast w wypadku gdy siły pomocnicze nie odpowiadają temu warunkowi i zatrudnione są na podstawie umowy o pracę w samym przedsiębiorstwie, aby przedsiębiorców pracujących

przy ich pomocy, bezwarunkowo nie podciągano pod pojęcie chałupników również i w zakresie ustawodawstwa o ubezpieczeniu społecznym.

Przyjęcie powyższej tezy zawarowałoby zgodność definicji podanej w art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z definicją zawartą w rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27. 11. 37 r.

Dalsze wywody referatu Izby szły w kierunku umotywowania powyższego stanowiska w drodze interpretacji przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym i w konkluzji zawierały postulat, aby Ubezpieczalni do czasu wyjaśnienia sprawy wstrzymały kroki egzekucyjne w stosunku do nakładców, którzy nie opłacili składek za przedsiębiorców, zaliczonych do chałupników.

Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja, która pozwoliła na stwierdzenie, że

odcinek chałupnictwa jest nieunormowany gdyż osoby uważane w zakresie administracji skarbowej za przedsiębiorców, w zakresie ubezpieczeń społecznych traktowane są jako chałupnicy.

Dlatego też zebrani jednomyślnie dali wyraz opinii, że sprawa wymaga się pilnej zmiany, przy czym podkreślili trafność wysuniętej przez Izbę tezy, wynikającej z interpretacji przepisów ustawy scaleniowej.

Niezależnie od powyższego poruszono na konferencji sprawę traktowania chałupników na odcinku podatkowym, gdzie stosownie do zasad ustalonych orzecznictwem SN i NTA zalicza się ich do liczby robotników, co powoduje niepożądane komplikacje na odcinku świadectw przemysłowych.

Poza tym przyjęcie zasady, że chałupnika traktować należy jako robotnika pro-

wadzi do jednostronnego uprzywilejowania w zakresie stawek podatku od obrotu przedsiębiorstw, wydających prace chałupnikowi (stawka 1,5 proc. przy nakładce prowadzi przedsiębiorstwo 6 - 8-tej kategorii) analogicznie bowiem zorganizowane przedsiębiorstwo handlowe, które te same towary i do identycznych czynności przetwórczych oddają nie chałupnikom, — lecz nakładcom, opłacając podatek wg stawki 1,9 proc.

Zamykając konferencję przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej zaapelował do przedstawicieli Ubezpieczalni, aby do czasu zaoceny sprawy przez czynniki resortowe możliwie ogólnie prowadzili kroki egzekucyjne w stosunku do nakładców, którzy złożyli oświadczenia od wy miaru składek ubezpieczeniowych za rzekomych chałupników.

## Kartelizacja wykończalnicwa w Łodzi postępuje naprzód

Sytuacja wykończalnicwa łódzkiego w roku 1938 uległa poważniejszej poprawie.

Do chwili obecnej zatrudnienie w wykończalnicwie jest prawie stu procentowe, czego najlepszym dowodem są następujące dane, dotyczące stanu zatrudnienia w okresie od dnia 28 lutego do dnia 2 kwietnia r.b.:

W tygodniu od 28 lutego do dnia 5 marca r.b. z ogólnej liczby 25 firm, należących do Związku Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego — 23 firmy pracowały 6 dni w tygodniu, zatrudniając 5039 robotników, natomiast 2 firmy — 5 dni w tygodniu o zatrudnieniu 180 robotników,

w tygodniu od dnia 7 do dnia 12 marca — 23 firmy pracowały 6 dni w tygodniu zatrudniając 5081 robotników, dwie zaś firmy 5 dni w tygodniu o zatrudnieniu 180 robotników;

w tygodniu od dnia 14 do dnia 19 marca — już 24 firmy pracowały 6 dni w tygodniu, zatrudniając 5221 robotników, a 1 firma pracowała 5 dni w tygodniu zatrudniając 55 robotników;

w tygodniu od dnia 21 do dnia 26 marca również 24 firmy pracowały pełnych 6 dni w tygodniu zatrudniając 5240 robotników, a 1 firma, pracująca 5 dni w tygodniu zatrudniała 55 robotników;

wreszcie w tygodniu od dnia 28 marca do dnia 2 kwietnia r.b. 24 firmy pracowały 6 dni w tygodniu, zatrudniając 5248 robotników, a 1 firma, pracująca 5 dni w tygodniu zatrudniała 55 robotników.

Stan ten trwa również w chwili obecnej. Wymownym wyrazem poprawy może być fakt, że np. w wykończalnicwie bawełnianym, wskaźnik produkcji wzrósł, w stosunku do roku ubiegłego o 30 procent.

Również na odcinku cen oraz wypłacalności zanotowano w czasach ostatnich w wykończalnicwie i w farbiarniach łódzkich wydatniejszą poprawę.

Sfery zainteresowane przypisują poprawę koniunktury w wykończalnicwie nie tylko czynnikom obiektywnym, jak ogólne

ożywienie w przemyśle łódzkim, ale również czynnikiem specjalnym, a mianowicie w pierwszym rzędzie coraz większej kartelizacji wykończalnicwa łódzkiego.

W chwili obecnej całe prawie wykończalnicwo, zdaniem naszych informatorów, zarówno wielkie, jak i średnie jest skartelizowane.

Kartel wykończalni bawełnianych i jedwabnych został zorganizowany wcześniej, później powstał kartel wykończalni wełnianych, wreszcie ostatnio zorganizowany został kartel wykończalni artykułów bieliznianych (wykończalnie zefirów, popelin i t. d.).

Do powyższego kartelu przystąpiły dotychczas trzy najpoważniejsze firmy, z czego dwie łódzkie oraz jedna wykończalnia kaliska.

Jak twierdzą nasi informatorzy, niebawem do kartelu tego przystąpić ma jeszcze jedna z największych firm włókienniczych w Łodzi (Buñle). Poza kartelem wykończalni artykułów bieliznianych znajduje się tylko jedna poważniejsza firma, a mianowicie Piotrkowska Manufakturka, ale, jak twierdzą sfery zainteresowane, nieobecność tej firmy w kartelu, nie stanowi przeszkody dla opanowania rynku łódzkiego.

Według obliczeń wykończalników łódzkich, do kartelu nie należy od 30 do 40 procent wykończalni. Nie odgrywają one jednak poważniejszej roli na rynku. Większe wykończalnie są już skartelizowane, tak, że kartel skupia cały ośrodek najlepiej wykwalifikowanych sił.

Na rynku wykończalniczym w Łodzi istniały już tendencje kartelizacyjne w ciągu całego szeregu lat, nie mniej jednak tendencje te przy realizowaniu, napotykały na poważniejsze trudności natury organizacyjnej.

Obecnie trudnościom tym radykalnie zapobiega biuro inkasowe.

Każda sekcja kartelowa, czy to bawełniana, czy jedwabna, czy też wełniana, względnie artykułów zefirowych, posiada swoje biuro inkasowe, które załatwia wszystkie sprawy finansowe poszczegól-

nych wykończalni, należących do sekcji kartelowej.

Kartelizacja całego wielkiego działu włókiennictwa łódzkiego stwarza, rzecz jasna nową sytuację na naszym rynku i to przede wszystkim dla średniego i drobnego przemysłu, który niejednokrotnie nie jest w stanie sprostać zadaniom i warunkom, jakie obowiązują firmy należące do kartelu.

Do tej pory nie było jeszcze generalnej zmiany cen w wykończalnicwie, jak jednak twierdzą sfery zainteresowane, groźba takiej zmiany istnieje tym bardziej, że uwzględniając obecne warunki rynkowe może być ona w stu procentach zrealizowana.

Zaznaczyć należy, że tendencje kartelizacyjne w wykończalnicwie łódzkim coraz bardziej wzmagają się.

Sfery zainteresowane przypuszczają, że już w najbliższym czasie część „dzikich” wykończalni również przystąpi do kartelu, który wówczas nie będzie już miał żadnych przeszkód dla podporządkowania sobie łódzkiego rynku włókienniczego. (ag).

## Sytuacja kopalnictwa naftowego Wydobycie ropy wykazuje ciągły spadek

Wydobycie ropy naftowej w 1937 r. wykazało znowu spadek mianowicie o 934 cyfery 10-tonowe tj. o 1,3 proc.

Jak podkreśla jednak tyg. „Polska Gospodarcza” w swej szczegółowej analizie rozwoju kopalnictwa naftowego (zeszyt 15 z dnia 9 bm) jeśli chodzi o poszczególne okręgi górnicze — bardzo znaczny wzrost produkcji nastąpił w okręgu jasielskim, — gdzie produkcja osiągnęła wysokość rekordową w latach powojennych — 11,8 tys. cyfry. Około 40 lat eksploatowany teren marki podstawowej — przy nielicznych nowych wierceń wykazuje dalszy spadek i powoli ustępuje miejsca markom specjalnym, których produkcja w 1937 r. wynosiła niemal połowę całkowitej produkcji polskiej i niespełna tylko 4 proc. mniej od łącz-

## ZNIZKI KOLEJOWE NA TARGI POZNAŃSKIE.

Udając się na Targi Poznańskie P. K. P. przynajmniej 75 proc. zniżkę kolejową w drodze powrotnej. Aby uzyskać zniżkę należy się zaopatrzyć w kartę uczestnictwa, którą w cenie po 3 zł. sprzedają wszystkie biura podróży i kioski „Ruchu” na dworcach kolejowych. Karta uczestnictwa ważna jest w drodze do Poznania od 28 kwietnia do 8 maja r.b. a z Poznania do stacji wyjazdowej od dnia 1 do 11 maja r.b. Bliższe szczegóły podane są w karcie. Zakupioną kartę należy w dniu wyjazdu przedłożyć w kasie biletowej do ostemplowania, zachować ją wraz z biletami i powrócić przy wyjeździe przedłożyć w kasie dla otrzymania zniżki. Karta uczestnictwa posiada kupon za który kasy biletowe Targów Poznańskich wydają kartę. Do karty dołączone są kupony, upoważniające do jednorazowego bezpłatnego zwiedzenia Targów i do różnych innych zniżek w hotelach, teatrach i sklepach. Sprzedaż kart uczestnictwa na Targi Poznańskie zorganizowała Liga Popierania Turystyki, — Warszawa, ul. Mokotowska 61.

## Koniunktura

ZAHAMOWANIE PRODUKCJI PAPIERU W POLSCE.

Tempo produkcji polskiego przemysłu papierniczego w ciągu pierwszych dwóch miesięcy r.b. doznało pewnego osłabienia. W okresie tym wyprodukowano ogółem 29.905 ton papieru wobec 31.116 ton w tym samym przedziale czasu 1937 r.

Na zmniejszenie rozmiarów produkcji wpłynęło przede wszystkim pewne ograniczenie wytwórczości papierów do pisania i do druku, nieznacznie wzrosła natomiast produkcja bibułek, papierów pakowych, kartonu i innych gatunków papieru.

## WIĘCEJ PRODUKUJEMY I MNIEJ IMPORTUJEMY CELULOZY.

Z ostatnich danych wynika, iż sytuacja w dziedzinie zaopatrywania rynku polskiego w celulozę ulega dalszej poprawie. Produkcja tego artykułu wrosta w ciągu pierwszych dwóch miesięcy r. b. w stosunku do analogicznego okresu 1937 r. z 14.858 do 17.339 ton. Import celulozy w pierwszym kwartale r.b. spadł do 2.651 ton wobec 4.913 ton przywiezionych w okresie styczniowym — marzec roku ubiegłego.

## ZNOWU WIĘCEJ UPADŁOŚCI.

Statystyka ogłoszonych w lutym upadłości na terenie całego kraju wykazuje ponowny wzrost. W miesiącu tym ogłoszono mianowicie ogółem 10 upadłości wobec tylko 6 w styczniu br. i 7 upadłości, ogółem w lutym r. ub. Bankrutstwa lutowe objęły razem 4 przedsiębiorstwa jednoosobowe, 3 spółdzielnie, 1 spółkę akcyjną, 1 z o. o. oraz 1 spółkę firmową. Ośmiem z pozostałych firm pracowało w handlu, dwie zaś — w przemyśle.

## WYWÓZ SZYNEK DO ANGLII.

Ministerstwo przemysłu i handlu ustaliło zasady podziału kontyngentu wywozu szynku w puszkach do Anglii w 1938 r. Przydzielony z tego kontyngentu otrzymały eksportowe przetwórcze misie proporcjonalnie do ich udziału w wywozie szynku w puszkach do Stanów Zjednoczonych A. P., z tym, że przy dozwoleniu do udziału w kontyngencie brana była pod uwagę również ocena jakości eksportowanych przez te przetwórcze szynki.

### URZĘDOWA CEDULA GIELDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 20 kwietnia.

Belgia	89.40	89.62	89.18
Cudańsk	100.25	99.75	
Berlin	213.07	212.01	
Holandia	295.60	296.34	294.86
Kopenhaga	118.30	118.60	118.00
Londyn	26.51	26.58	26.44
Nowy York	5.30.1.8	5.31.3.8	5.28.7.8
Nowy York kabel	5.30.3.8	5.31.5.8	5.29.1.8
Oslo	133.25	133.58	132.92
Paryż	16.78	16.98	16.53
Praga	18.48	18.53	18.43
Sztokholm	136.60	136.94	135.26
Zurych	122.20	122.50	121.90
Włochy	27.97	27.83	

### AKCJE.

Bank Polski	117.00
Kukier	35.00
Węgiel	30.00—30.50—30.25
Lilpop	71.00
Starachowice	39.50—39.75—39
Zyrardów	65.00—64.50

### PAPIERY PROCENTOWE.

Wewnętrzna	56.75
Inwestycyjna 1 em.	85.00
Inwestycyjna 1 em serie	92.00—92.50
Inwestycyjna 2 em.	84.00
Inwestycyjna 2 em. serie	91.00
Konwersyjna	69.75—70.00
Dolarówka	42.75
Konsolidacyjna	68.50—69.25
8 proc. Przem. Polski	80.00
4 i pół proc. Ziemięskie	64.50—64.25
4 i pół proc. Warszawy	71.25
5 proc. Warszawy stare	74.50
5 proc. Warszawy 1933 r.	71.25—71.75—71.50
5 proc. Warszawy 1936 r.	71.00
5 proc. Łodzi 1933 r.	64.50
5 proc. Radomia 1933 r.	57.50
Tendencja dla pożyczek i listów m. n. r. b.	

### Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

z dnia 20 kwietnia. Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Inwestycyjna 1 em.	83.25—83.35
Inwestycyjna 2 em.	82.30
Dolarówka	42.25
Konsolidacyjna	68.50
Konwersyjna	70.00
Wewnętrzna	65.50
5 proc. Łodzi seria 10ta	64.50—64.00
Bank Polski	119.00—118.50
Tendencja	mocna.

### Z GIELDY ZBOŻOWEJ.

z dnia 20 kwietnia.

Zyto	20.50—21.00
Mąka żytnia I gat.	31.75—30.25
Mąka żytnia 65 proc.	29.75—30.25
Mąka żytnia II gat.	20.75—21.75
Gryka	18.25—18.75
Mąka żytnia razowa	24.50—25.00
Otrępy żytnie	13.50—13.75
Kasza gryczana	30.50—31.50
Reszta bez zmian	
Tendencja na żyto i pszenicę ożywiona.	
Na inne spokojna.	

### BAWEŁNA.

Notowania z dnia 19 kwietnia.

LIVERPOOL: loco 4.96, kwiecień 4.81, maj 4.84, czerwiec 4.88
Egipska (Sakell.): loco 8.17
Upper: loco 5.91, maj 5.79, lipiec 5.86, wrzesień 5.86
BREMA: loco 10.87, maj 10.16, lipiec 10.25, październik 10.55

# W ojczyźnie Sherlocka Holmesa Legenda Scotland Yardu i rzeczywistość

## Jak się zostaje inspektorem policji w Anglii?

Scotland Yard jest chyba najbardziej znaną centralą policyjną na świecie. Zawdzięcza to zarówno swoim rzeczywistym zasługom przy wykrywaniu zbrodni i przestępstw, jak i niesłychanie popularnej literaturze kryminalnej, w której utworach inspektorzy ze Scotland Yardu odgrywają tak często rolę bohaterów. Atmosfera romantycznej tajemniczości otaczała Scotland Yard kosztem rzeczowych informacji o jego organizacjach i pracach.

Magnetyzm Scotland Yardu sprawia, że corocznie wielka ilość młodych ludzi marzy o objęciu posady inspektora tej instytucji. Marzenia te łatwiejsze od rzeczywistości, ich. Na to, aby zostać inspektorem, trzeba specjalnego talentu, całej masy wiadomości teoretycznych i praktycznych, prawdziwej odwagi, zimnej krwi, bystrości, sumiennego przygotowania, treningu sportowego i wielu jeszcze innych właściwości. Najważniejszą z nich jednak może być bezinteresowność.

Młody człowiek zgłasza się do Scotland Yardu, zapisując jego nazwisko i adres, informując się dyskretnie o jego przeszłości, a wreszcie wyznaczając mu termin wstępnego egzaminu. Tam podają mu do wiadomości, czego się musi nauczyć, jeżeli chce być przyjęty i podają wysokość wynagrodzenia, któ-

re jest tak skromne, że znaczna część kandydatów rezygnuje natychmiast z policyjnej kariery. Ale są tacy, którzy trwają przy wziętym planie.

Ci poddani zostają egzaminowi z gimnastyki i wytrzymałości fizycznej, bada się ich zdolność logicznego myślenia, przystośności umysłu, zimną krew, dar wyciągania wniosków, poziom inteligencji, szybkość formułowania sądów i reakcji na wrażenia. Ci, którzy okazały się nieodpowiedni, zostają wyeliminowani, a reszta przechodzi przez kurs gimnastyki, boks, lekkiej atletyki, sztuki charakteryzowania się, przebiegania i t. d. Jeżeli kandydat przejdzie zwycięsko przez ten kurs wstępny, to potem posyła go do szkoły policyjnej w Hendon, gdzie się zaczyna właściwa nauka.

Srodkami technicznymi, których używają zarówno przestępcy jak policja, bardzo się wzbogaciły od czasów Sherlocka Holmesa, który nie znał potężnych samochodów, karabinu maszynowego, gazów i t. d. W szkole policyjnej uczniowie poznają szereg dziedzin współczesnej techniki. Teoretycznie i praktycznie uczą się czym są parowozy, samoloty, łódzie motorowe, statki, auta, radio, telefon, promienie ultrafioletowe, zapoznają się z bakteriologią, autostegią i t. d. Zosta-

ją szoferami, monterami, chemikami, pilotami, radiotelegrafistami, inżynierami i t. d., a później specjalizują się w jednej z tych dziedzin. Jednym słowem, stają się prawdziwymi magazynami wiedzy teoretycznej i praktycznej. Uczestniczą również na kursy psychologii i kryminologii, na których wykładają profesorowie uniwersyteckie.

W Hendon znajduje się t. zw. Czarne muzeum, stanowiące zbiór dokumentów rozmaitych corpus delicti i opisów odnoszących się do słynnych zbrodni i sposobów wykrywania ich sprawców. Uczniowie szkoły muszą znać dokładnie te przedmioty, wiedzieć, do jakich spraw się odnoszą i znać metody wykrywania zbrodniarzy, zastosowane przez policję. W Hendon wydaje się również dziennik policyjny, w którym podawane są i omawiane zbrodnie popełniane każdego dnia, gdzie dyskutuje się nad metodą, którą należy w danym wypadku zastosować. Uczniowie muszą te fakty poddać analizie i zastanawiać się, jakby postąpili, gdyby im powierzono dany problem.

Odeiski palców okazały się niewystarczające przy identyfikowaniu sprawców zbrodni i przestępstw. Okazało się bowiem, że można je zmieniać drogą odpowiednich zabiegów. Natomiast żyły w siatkówce ocz-

nej są charakterystyczne dla każdego człowieka i nie dadzą się zmienić. Wskutek tego archiwa policji zawierają bogate kolekcje fotografii ze zwiększonymi zdjęciami oczu, które niejednokrotnie bardzo się przydały przy śledztwie.

Studia aspirantów policyjnych trwają dwa lata i stwarzają dla nich podstawę, z której później mogą korzystać w swoim zawodzie, uzupełniając nabytymi w praktyce doświadczeniami. Po ukończeniu szkoły kandydat zostaje powołany inspektorem, a okres ten trwa znowu dwa lata. Jeśli w ciągu tych dwóch lat nie popełni żadnej nieostrożności, ani niezręczności, jeśli charakter jego okaże się bez zarzutu, a jego działalność pożyteczna, wtedy otrzymuje posadę stałą inspektora. Moment ten stanowi równocześnie początek i koniec jego kariery, gdyż nie ma tutaj żadnej możliwości awansu.

Dlatego też inspektorów Scotland Yardu nazywają w Anglii „brygadą nieśmiertelną” co oczywiście odnosi się przede wszystkim do jej kwalifikacji i poświęcenia, gdyż żywot ich narażony jest bardzo często na niebezpieczeństwo.

# Kurier sportowy.

## L. K. S. — Wisła.

### Pierwszy ligowy mecz w Łodzi

Jak już podawaliśmy w nadchodzącą niedzielę dnia 24 kwietnia br. odbędzie się w Łodzi pierwszy mecz ligowy bieżącego sezonu. ŁKS gościć będzie krakowską Wisłę.

Wisła przyjedzie do Łodzi w składzie nast.: Jurewicz, Szumilas, Sitko, Kotlarczyk, Gierczyński, Dzierwa, Chabowski, Gracz, Artur, Woźniak, Łyko.

Drużyna ŁKS-u zostanie zestawiona pod dzisiejszym treniunem. Naszym zdaniem największe trudności będą z ustawieniem po mocy. Król bezwzględnie winien grać w ataku, zaś na środku pomocy musi znaleźć się młodszy Pegza, którego umiejętności dobrze znane są wszystkim. Gorzej

jest z bocznymi pomocnikami, z których żaden z oglądanych w tym sezonie nie ma odpowiednich kwalifikacji. Bramka (Andrzejewski) i obrona (Gałeczki, Fligel) nie podlega dyskusji.

Ligowe zawody ŁKS — Wisła mają swą ładną tradycję nic więc dziwnego, że cieszą się zrozumiałym zainteresowaniem łódzkiej publiczności. Drużyna Wisły ma i w Łodzi swych zwolenników, których zdobyła swą inteligencją i dżentelmeńską grą. Niedzielne zawody footballowe odbędą się na stadionie ŁKS (Al. Unii 2) o godz. 16.30. Sędziować będzie p. Krukowski.

## Przed batalią bokerską.

### Sobkowiak, Rotholc, Kolczyński walczą w Łodzi.

Przygotowania do mistrzostw bokerskich Polski już dobiegają końca. Jak się dowiadujemy z Łódzkiego Okręgowego Związku Bokerskiego ring w hali w parku ks. Poniatowskiego otrzyma nowe lepsze oświetlenie czterema reflektorami. — Przesławione zostaną częściowo również ławki i krzesła z uwzględnieniem jak największych wygod. publiczności.

Zawody jak już podawaliśmy, rozpoczną się w sobotę dnia 23 bm o godz. 19-ej. W niedzielę początek zawodów również o godz. 19-ej. (a nie tak jak podały niektóre pr. pisma że w niedzielę miały odbyć się walki w godzinach przedpołudniowych).

Program sobotniego wieczoru przewiduje aż 16 walk półfinałowych. W niedzielę odbędą się 8 walk finałowych program jednak zostanie uzupełniony rozgrywkami o trzecie i czwarte miejsca po między zawodnikami wyeliminowanymi w półfinale. Tu należy podkreślić, że spotkania o 3 i 4 miejsce nie są obowiązkowe. Walczyć będą tylko „ochotnicy” którzy jednak już po spotkaniach półfinałowych w sobotę muszą zgłosić swą gotowość.

Niezależnie od tego w niedzielę w ramach walk finałowych odbędą się 2 spotkania eliminacyjne przed wyjazdem bokserów polskich do Berlina na turniej dla ustalenia reprezentacji Europy na wyjazd do Ameryki. Walczyć będą: Sobkowiak z Rotholcem i Kolczyński z Lelewiskim. Nie trzeba chyba dodawać czym jest dla w. dza walka Sobkowiaka i Rotholca, najlepiej tych bezwzględnie w Polsce techników rękawicy bokerskiej. Start Kolczyńskiego również jest dla Łodzi sensacją.

Lista kandydatów do tytułu mistrzów w 8-miu wagach jest następująca: Waga musza — tytułu mistrza Polski broni Rundstein, przeciwnikami jego są Jasiński (Śląsk) Czerwiński (Poznań) i Truniarz (Lwów).

Waga kogucia — tytułu mistrza Polski broni Koziołek (Poznań), walczą poza tym Górecki (Lwów) Górecki (Białystok), Szrajter (Łódź).

Waga piórkowa — tytułu mistrza Polski broni Chrostek (Lwów) poza tym w tej wadze walczą Czortek (Warszawa) Janowczyk (Poznań), Augustowicz (Łódź) ze względu na kontuzję odniesioną w czasie pracy nie walczy.

Waga lekka — mistrz Polski Woźniakiewicz został wyeliminowany przez Kowalskiego. Walczą w tej wadze Kowalski, (Warszawa), Kowalewski (Łódź) Zielinski (Lublin) i Vogt (Poznań).

Waga półśrednia — mistrz Polski Sipiński odpadł w mistrzostwach Poznania Walczą Jarecki (Poznań), Wierzbicki — (Wolyń) Fiszer (Śląsk), Jańczak (Warszawa).

Waga średnia — tytułu mistrza Polski broni Pisarski (Łódź) walczą poza — tym Ożarek (Warszawa), Florysiak (Poznań).

### Dział oficjalny ŁOZPR.

KOMUNIKAT WG. I. D. Z DN. 20.4 1938  
1. Zawiesza się z dn. ukazania się niniejszego komunikatu za nieuregulowanie kar porządkowych nałożonych przez WG i D. następujące kluby: IKP, WKS, IKP, UT, Bar Kochba, SKS  
2. Wyznacza się następujące zawody o mistrzostwo klasy A i B, w szczypiorniaku mężczyzn:

sobota dnia 23 kwietnia: boisko Wima, godzinie 16.00 Jutrznia—Bar Kochba; godz. 17.15 Wima —IKP; boisko ŁKS godz. 16.00 TUR—HKS, godz. 17.15 ŁKS —Zjednoczone; niedziela dnia 24 kwietnia: boisko WKS, godz. 10 ŁKS—HKE; godz. 11.15 WKS—Bar Kochba; godz. 12.30 IKP—Zjednoczone; boisko Wima, godz. 10 UT—Itakoah, godz. 11.15 Wima —TUR.

Całość kalendarzka według losowania ogłoszona zostanie w komunikacie najbliższym.

3. Wyznacza się rozgrywki szczypiorniaka żeńskiego (klasyfikacyjne).  
sobota, dn. 23 kwietnia; boisko Zjednoczonych, godz. 16 Zjednoczone — KE; godz. 17, Makabi —Wima; boisko IKP, godz. 16 IKP —ŁKS.

niedziela dn. 24 kwietnia; boisko IKP, godz. 11 KE —IKP boisko Zjednoczone godz. 11 Zjednoczone —ŁKS; boisko HKS godz. 11 HKS—Makabi.

Postanowienie odnośnie rozgrywek szczypiorniaka żeńskiego i dalszy ciąg kalendarzka ukaza się w następnym komunikacie.

### DZIEŃ POLITYCZNY.

Prasa warszawska zamieściła sensacyjną wiadomość, donosząc, że gdy większość przedstawicieli kół politycznych rozjechała się już na ferie świąteczne, gen. Skwarczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, wezwał do siebie posła Wacława Budzyńskiego, członka grupy sejmowej „Jutra Pracy”. W czasie krótkiej rozmowy, która odbyła się w cztery oczy, gen. Skwarczyński miał podobno zakomunikować pos. Budzyńskiemu swą osobistą decyzję, na mocy której pos. Budzyński zostaje wykluczony z grupy sejmowej OZN.

Wielu informacji tego samego pisma powodem tego kroku były ataki „Jutra Pracy” przeciwko O.Z.N., a w szczególności przeciwko „Gazecie Polskiej”.

Układ włosko-brytyjski, będący niewątpliwie jednym z najdonioślejszych wydarzeń ostatniej doby na terenie polityki międzynarodowej odbił się różnym echem w prasie europejskiej. Charakterystyczne jest przymię, że bez zastrzeżeń ustosunkowała się do tego radośnie prasa włoska, widząc w tym oczywiście jeden z sukcesów II Duce, swobodnie wypowiedziała się na ten temat prasa angielska, przy czym niektóre jej oddziały poddały krytycznej ocenie wartość tego porozumienia całkowicie bezbarwne i zatem z pełną rezerwą ustosunkowała się do tego prasa niemiecka, zdobywając się jedynie na powtórzenie starego frazesu, o stałowej wartości osi Rzym —Berlin, której nie nadwyżyć nie zdoła.

Wiele interesujących komentarzy do układu włosko-brytyjskiego wniosła prasa angielska. Abstrahuje od głosów malkontentów, zwrócić warto uwagę na komentarz „Daily Telegraph”, gdzie jest mowa o postanowieniu wykluczającym „ingerencję stron trzecich” na odnośnych obszarach; zdaniem tego dziennika chodzi tu wyraźnie o Niemcy. W świetle tego „stałowości” osi Berlin — Rzym staje się ewentualnie problematyczne, pomimo, że prasa włoska nie zapominała o okazji układu oddać Niemcy również odpowiednią porcję przyjemnych frazesów na ten sam temat.

Gra brytyjsko — włoska jest zresztą dopiero rozpoczęta. Jest to — jak pisze prasa angielska — raczej dopiero rozjem a nie pokój. Najbliższą przyszłość pokaże, jak się ta gra rozwine i kto — wygra ostatnią bitwę...

## Przezorny zawsze umie wybrać.

Każdy człowiek narażony jest na ogromną ilość nie przewidzianych i nie określonych bliżej zdarzeń. Nikt z nas nie wie, co go może spotkać jutro, bowiem nie same radości życie nam niesie. Mogą w udział przypaść nam i smutki. Jeden krok nie ostrożny, o który tak łatwo nie tylko, że pochlonie nasze oszczędności, ale jeszcze zachwieje naszą egzystencją. Człowiek prawdziwie przezorny przede wszystkim zabezpiecza się przed tymi chwilami ciężki, a dopiero potem myśli o jasnym. Tak nam nakazuje dobre rozumiana przezorność.

Są pewne prawdy stare jak świat. To, że są pokryte patyną wieku, w niczym nie umniejsza ich aktualności. Jedną z takich prawd jest, że instytucja nie obliczona na zysk musi pracować taniej od tych, które mają za zadanie przyniesienie korzyści właścicielom.

Mamy u siebie w kraju instytucję, której działalność w pełni potwierdza te zasady. Jest nią Powołany Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, PZUW. Istnieje już prawie półtora wieku i przez ten czas dał się dokładnie poznać jako solidna instytucja ubezpieczeniowa, gwarantująca sprawę i tania obsługę klientów. PZUW przez solidną kalkulację składki w miliony idące kapitały własne zapasowe i rezerwy, zezwalając na niekorzystanie z usług zagranicznych reasekuratorów zajmuje na rynku ubezpieczeniowym zupełnie wyjątkowo stanowisko w pełni zasługujące na zaufanie, którym jest obdarzony. Mówi się często, że każda transakcja jest kwestią za ufania nigdzie jednak nie jest to tak słusnym, jak w ubezpieczeniach. Przy każdej innej umowie można się wczepić, czy później, ale jeszcze w porę cofnąć. Zwłaszcza zaś polisie, gdy już zaszedł wypadek szkody i ma się kłopoty z odszkodowaniem jest za późno.

Przy ubezpieczeniu się trzeba zawsze w porę i dobrze umieć wybrać. Przez dobry wybór dowiedzmy naszej prawdziwej przezorności.

Polisa PZUW gwarantuje maksimum korzyści: solidną kalkulację składki i pewność pokrycia strat w razie wypadku losowego. (Wr)

NOCNE DYŻURY APTEK.  
a) Noc dyżurują dyskurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej, Zgierska 87, J. Hartmana Brzezińska 24, W. Rowińskiej, Pła Wolności 2, A. Perelmana i S. Ki, Cegielińska 32, W. Danieleckiego Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiorkowskiego 27, K. Kempiego, Karłowicka 48.

### ZEBRANIE SEKCIJ PIŁKI RĘCZNEJ ŁKS

Dziś o godz. 20-ej w lokalu własnym (Pierackiego 5) odbędzie się walne zebranie Sekcji Piłki Ręcznej ŁKS-u. Ze względu na ważność spraw, związanych z rozpoczęciem sezonu rozgrywek na boisku — obecność wszystkich zawodniczek i zawodników Sekcji obowiązkowa.

### 20 SENSACJI CYRKA STANIEWSKICH. DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW BEZPŁATNIE.

Revelacyjne powołanie notuje w tym roku cyrk Staniewskich w Łodzi dzięki programowi, który przez sięgając wszelkie nasze oczekiwania. Niepopolity szej reg artystów produkujących się niebawem sztuką wprawia codziennie zapelnioną do ostatniego miejsca widownię w entuzjazm i zachwyt. A przyznać trzeba, że program jest bardzo bogaty i urozmaicony. Są tresowane piękne słonie, konie, mapły, pieski, są atrakcje jeździeckie, jest fenomen człowiek bez rąk ELROY wykonujący wszystkie prace nogami, są doskonałe produkcje na trapezie, na rękach i są fenomenalnej komicy, o zdrowym humorze kłowni. Słowny program par excellence. Czytelnicy nasi otrzymają dzięki zamieszczeniu kuponowi I. miejsce bezpłatnie po wykupieniu 1 biletu.

**KUPON ULGOWY DO CYRKA STANIEWSKICH dla Czytelników Kuriera Łódzkiego.** Ważny na przedstawienie wieczorne 8.30 w CZWARTEK, 21 kwietnia br. Okaziecin nin. kuponu po wykupieniu w kasie cyrku 1. biletu, otrzyma drugi IDENTYCZNY ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE.

## Nieuczciwy agent przed Sądem

### 10 m. więzienia za oszustwo

Wiosną 1937 roku do firmy M. Laufera przyjęto w charakterze agenta Markusa Majera Gałka.

Po kilku tygodniach pracy, 12 maja Gałek przedstawił firmie zamówienie na towar wartości 625 zł. na nazwisko Szyn-cera.

Jak się potem okazało, zamówienie to było fałszywe. Wystawione przez Gałka z podrobionym przez niego również podpisem rzekomego klienta.

Gałek na podstawie tej umowy chciał wyłudzić od firmy towar i za pomocą różnych machinacji przywłaszczył go sobie.

Oszustwo zostało jednak ujawnione i nieuczciwego agenta pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj stanął on przed Sądem Okręgowym, który uznał go winnym podrobienia umowy i oszustwa i skazał go łącznie na 10 mies. więzienia. Stosunkowo niewielki wymiar kary Sąd uzasadnił niskim poziomem umysłowym i moralnym oskarżonego.

Warto zaznaczyć, że Gałek prócz przewinął miał stałą pensję 400 zł.

Rozprawie przewodniczył s. Wierzbicki, oskarżenie wniósł prok. Maciejewski.

## Wieści z kraju

### WYBORY DO RAD MIEJSKICH.

W roku bieżącym kończy się 5-cio letnia kadencja rad miejskich w Wielkopolsce, pochodzących z wyborów z roku 1933. W związku z tym przewiduje się rozpisanie nowych wyborów samorządowych na jesień bież. roku. Jak wiadomo — do 1-go października br. muszą być również przeprowadzone wybory do rady miejskiej m. Poznania. Te ostatnie wybory odbędą się na podstawie nowej ordynacji wyborczej do samorządu.

### DALSZA BUDOWA KOLEI.

W tych dniach zostaną uruchomione roboty przy dalsze budowie kolei na szlaku Zawiercie—Tarnobrzeg Góry.

### ROBOTY INWESTYCYJNE W STOLICY.

Stan zatrudnienia na miejskich robotach inwestycyjnych w Warszawie wynosił w dniu 15 kwietnia 6.314 osób.

Na robotach tramwajowych pracowało 1.330, przy robotach brukarskich, budowlanych i melioracyjnych Wydziału Technicznego — 2.700 osób w Wydziale Ogrodniczym — 1.170. osób i td.

W stosunku do połowy kwietnia roku ubiegłego obecny stan zatrudnienia jest większy o tysiąc bez reszty botnych.

## Teatr, muzyka i sztuka

### TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 8.30 w. i dni następnym cieszący się rekordowym a postokroć zastużonym powodzeniem wodewil ze śpiewami i tańcami pp. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia” w adaptacji śpiewno-muzycznej i w inscenizacji Leona Schillera.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 8.30 w. i dni następnym genialny, tryskający wiecznie aktualnym humorem „Rewizor” Gogola w reżyserii Br. Dąbrowskiego z Chojnacka, Kossowska, Orzecka, Flucińska, Skubnińska, Żeromska, Brochwiczem, Dejunowiczem Góreckim, Łabędzkiem, Matuszkiewiczem, Pagowskim, Słanym, Sipińskim, Sieńkiewiczem (w roli tytułowej) Winawerem, Wronekim, Zonerem i innymi.

### TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek o godz. 8.15 w. i dni następnym arcyzabawa farsa Franka i Hirschfelda „Interes z Ameryką”. Reżyseria Z. Biesiaddeckiego.

### TEATR KUKIELEK „KOT W BUTACH”.

AL. KOŚCIUSZKI 57.  
Dzisiaj, w czwartek, poraz 26-ty ciesząca się nieślabym powodzeniem piętka bajka Julii Duszyńskiej „O raku nieboraku i psiego dziwołgu”. Celem udostępnienia całej dziełce łódzkiej tej słicznej i frajdującej bajki ceny miejsc na dzisiejsze przedstawienie, które rozpoczyna się o godz. 4-ej popoł. — zmniejszone.

Bilety w cenie od 40 gr. do 1.50 do nabycia w kasie teatru (Al. Kościuszki 57) od godz. 3-jej popoł.

## Audycje radiofoniczne

CZWARTEK, DNIA 21 KWIEŚNIA.  
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.15 „Polska w polonezach Chopina” po ranecku muzyczny dla szkół powszechnych (z Poznania) 11.40 Fryderyk Flotow: Fragmenty z op. „Marta” (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa. 14.00 Koncert Zyczeń 15.00 Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumowski 15.05 O wszystkim po troszku. 15.10 Rozmowa z dziećmi. Przeprowadzi Wujek Radiowy 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z młodzieżą — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 16.15 Koncert muzyki operowej w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wieść i książki: „W pracowni botanicznej” — raporty prof. Dezideriusza Szymkiewicza (ze Lwowa) 17.15 Duet na alt i bas. Wykonawcy Stanisław Witniewski i Adam Marzec, akompaniuje Jan Hoffman (z Krakowa) 17.50 Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz i Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Audycja wymienna z Krakowa. 18.40 „Nowości techniczne” omówi Wacław Gawroński. 18.55 Odczytanie programu.

19.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni: premiera sztuki chowiska pt. „Ifigenia w Aulidzie” tragedia Eurypidesa — Prkład Jana Kaprowicza. Radiofonizacja i reżyseria Teofila Trzciańskiego (Warszawa. Wstęp Stefana Srebrnego, prof. U.S.B. z Wilna)

19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozgrywkowy (ze Lwowa). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Łódzkiej pod dyr. Tadeusza Sereyńskiego, Irene Dzierżyńska i Stanisław Rusocki (duety), Irena Lipczyńska i Tadeusz Sereyński 2 fortepiany. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 „Z mojego warsztatu” — szkic literacki Jana Parandowskiego 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego (audycja 5.) Transmisja Konserwatorium Warszawskiego. Wykonawcy: Michał Horszowski — fortepian. Chór mieszany im. Karola Szymanowskiego pod dyr. Szczepańskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Przegład prasy i Komunikat meteorologiczny 23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty)

### NELEGALNE PRZEKRACZANIE GRANICY.

Na terenie pogranicznych powiatów Wielkopolski i Pomorza trwa w dalszym ciągu nielegalne przechodzenie Polaków do Niemiec w poszukiwaniu pracy. Często zdarzają się wypadki gromadnego przechodzenia granicy.

Ostatnio na przykład Sąd Grodzki w Kępnie skazał na kary 4 tygodni bezwzględnej aresztu 43 osoby, które usiłowały przekroczyć nielegalnie granicę polsko-niemiecką.

### WALKA O PRACĘ.

Jak się dowiadujemy, Państwowy Monopol Tytoniowy zakupił rozległe tereny w Czyżynach pod Krakowem, na których zamierza założyć plantacje tytoniu i wybudować nowoczesną wytwórnię wyrobów tytoniowych, całkowicie zmechanizowaną. Rozpoczęto już roboty budowlane, które powierzono przedsiębiorstwu warszawskiemu. Przedsiębiorstwo to sprawdziło robotników z Warszawy i Lublina. Miejscowi bezrobotni zajęli wrogie stanowisko wobec przybyszów, tak, że musiała interweniować policja.

### HAJDAMACY PROWOKUJA.

Jeden z członków U.O.N. zniszczył godło państwa we, wiszące na szkole w gromadzie Hoła Rawskiej, gm. Kamionka Włoska. Zniszczone godło, po struczeniu szkła, powiesił na płocie obok szkoły.

**POLSKIE BIURO PODRÓŻY**  
**ORBIS**  
Łódź, Piotrkowska 16 i 65  
Tel. 101-01 i 266-50  
**Wycieczki świąteczne**  
**LONDYN**  
**5 dni w Kopenhadze**  
od zł. 190.—

**Dzisiaj w kinach**  
CASINO: — Pani Walewska.  
CORSO: I. Pieśń skazanców, II. Samotne duchy.  
EUROPA — Więzień królewski.  
GRAND KINO — Wrzos.  
IKAR: — Towarzysze broni.  
JAR: — Na scenie: Humor to grunt; na ekranie: Fredek uszczęśliwia świat.  
METRO: — Dunia.  
MIRAŻ: — Zielone pola.  
MIMOZA: — Trójka hultajska.  
PALACE: — La Habanera.  
PRZEDWIOSNIE: — Królowa przedmieścia.  
RALTO: — Pensjonarka.  
RAKIETA: Moje szczęście — to ty!  
STYLOWY: — Książę X.  
TON: — Motyl hiszpański.  
URANIA: — Tarzan wśród upiorów.  
ZACHETA: — Dziewczeta z Nowolipiek  
CYRK STANIEWSKICH, Aleje Kościuszki Nr 5. — Jedno przedstawienie o godz. 8.30 wiecz.  
Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8 tel. 153-55.

**RADIO-KACIK.**  
NARODOWY BIEG NA PRZELAJ.  
W dniu 3 maja podobnie, jak w latach ubiegłych odbędzie się w całej Polsce masowy i powszechny Narodowy Bieg na przelaj organizowany przez Polski Związek Lekkoatletyczny wspólnie z Polskim Radio. Biegi te zorganizowane zostaną nie tylko w miastach, ale również we wszystkich wioskach. Start do wszystkich biegów w całej Polsce będzie wspólny i odbędzie się w dniu 3 maja o godz. 16.15. Sygnał do biegu nada Polskie Radio przed mikrofonem w Warszawie, a odebrany on będzie na starcie w miastach i wsiach przez gigantofony lub głośniki radiowe. Sygnał do startu poprzedzony zostanie przemówieniem do wszystkich zawodników, a następnie komenda do rozpoczęcia biegu. We wszystkich miastach i wsiach w związku z tym powinny zorganizować się komitety i wejść w porozumienie z komitetami organizacyjnymi uroczystości 3-cio majowej.  
DZIS ROZMOWA Z DZIEĆMI.  
Jak wiadomo, rozmowa Wujka Radiowego z dziećmi, nadawana zwykle w pierwszą i trzecią niedzielę każdego miesiąca została w ostatnią niedzielę odwołana i przeniesiona na czwartek, dnia 21.4.  
Dziś zatem o godz. 15.10 Wujek Radiowy odpowie na liczną korespondencję małych radiolubaczy.

